

Droga do traktatu o podstawach normalizacji stosunków między PRL a RFN. Relacje polsko-zachodnioniemieckie w 1970 r. na łamach „Trybuny Ludu” i „Życia Warszawy”¹

Rok 1970 – zakończony podpisaniem układu między PRL a RFN o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków – uchodzi za jedną z najważniejszych cezur w historii relacji polsko-niemieckich. Wypracowane porozumienie było w Polsce przedstawiane i traktowane jako sukces. W opinii polskich architektów traktatu sprawa uznania granicy została ostatecznie zamknięta². Natomiast politycy zachodnioniemieccy przyznawali, że prob-

¹ W artykule wykorzystano materiały zebrane w ramach grantu Miniatura 2 DEC-2018/02/X/HS5/02065, „Republika Federalna Niemiec w polskiej publicystyce politycznej (1965–1972). Rola dziennikarzy we froncie ideologiczno-propagandowym w świetle niemieckich archiwów państwowych”. W tekście stosowane są nazwy Republika Federalna Niemiec (RFN) oraz Związek Sowiecki (ZSRS). Jedynie w cytatach pojawia używane w ówczesnej prasie PRL określenie Niemiec Zachodnich – Niemiecka Republika Federalna (NRF) oraz Związku Sowieckiego – Związek Radziecki (ZSRR). Problematyczne okazało się stosowanie ujednoliconej nazwy dla podzielonego miasta. Przyjęto określenie Berlin (Zachodni) i (zachodnio)berliński. Prasa PRL używała określenia Berlin Zachodni („Trybuna Ludu”, dalej TL) bądź Berlin zachodni („Życie Warszawy”, dalej ŻW) również w sytuacji, kiedy powoływała się na wypowiedzi polityków zachodnich, którzy konsekwentnie stosowali jedynie nazwę Berlin. Powyższy problem wynika z podejmowanych wówczas prób utrwalenia własnej interpretacji zjawisk politycznych na poziomie leksykalnym. Nazwa Berlin oznaczała dla Zachodu obie części miasta, dla krajów socjalistycznych stolicę NRD.

² Zdaniem Gomułki umowa poczdamska ustaliła ogólne założenia przyszłego traktatu pokojowego z Niemcami, a podpisany 7 XII 1970 r. układ „zawiera w swojej treści formalnoprawne uznanie przez Niemiecką Republikę Federalną zachodniej granicy Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej”. Granica na Odrze i Nysie Łużyckiej została uznana przez powojenne Niemcy w układzie zgorzeleckim z NRD oraz w układzie z 7 XII 1970 r., w którym strony zobowiązały się do wyrzeczenia się roszczeń terytorialnych obecnie i na przyszłość. Zob. *Stenogram przemówienia (fragment) Władysława Gomułki na*

lem granicy na Odrze i Nysie znalazł się w centrum rozmów negocjacyjnych i że wypracowane rozwiązanie „nie oddaje niczego, co już dawno nie zostało utracone”, i podkreślali, że traktat nie zastępuje układu pokojowego i nie narusza praw i odpowiedzialności czterech mocarstw za Niemcy jako całość³.

Temat relacji polsko-niemieckich w latach siedemdziesiątych XX w. był wielokrotnie poruszany w pracach naukowych, zarówno w kontekście polityki zagranicznej obu państw, jak i recepcji tych stosunków w prasie⁴. Brakuje

VI Plenum KC PZPR (14 XII 1970), *Archiwum KC PZPR nr 237/III* [w:] W. Gomułka, *O problemie niemieckim. Artykuły i przemówienia*, Warszawa 1984, s. 420–431.

³ W. Brandt, *Fernsehsprache aus Warschau am 7. Dezember 1970* [w:] Bundeskanzler Brandt. *Reden und Interviews*, Melsungen 1971, s. 380. Odpowiedzialność czterech mocarstw za Niemcy jako całość sięga postanowień zawartych po zakończeniu II wojny światowej. Na mocy deklaracji z 5 VI 1945 r. najwyższą władzę w Niemczech przejęły USA, Związek Sowiecki, Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej oraz Republika Francuska. Prawa i odpowiedzialność czterech mocarstw zostały powtórzone w umowie poczdamskiej z 2 VIII 1945 r. Status okupacyjny w Niemczech Zachodnich został zastąpiony układem niemieckim (*Deutschlandvertrag* / *Generalvertrag* / *Bonner Konvention*) zawartym przez trzech aliantów zachodnich (Francję, Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone) i RFN. Podpisany w 1952 r., wszedł w życie w zmodyfikowanej formie jako część układów paryskich w 1955 r. Suwerenność RFN została ograniczona jedynie otwartą kwestią niemiecką. Prawa aliantów (tzw. *Vorbehaltsrechte*) tworzyły ważną prawnomiędzynarodową kłamrę dla dalszego istnienia Niemiec jako całości do czasu zakończenia podziału tego kraju, tj. do podpisania traktatu zjednoczeniowego z 31 VIII 1990 r. i „układu 2 plus 4” z 12 VIII 1990 r. Por. *Deutschlandvertrag, Handbuch zur deutschen Einheit*, red. W. Weidenfeld, K.R. Korte, Bonn 1996, s. 225–233. Zachodnioniemiecka interpretacja tzw. traktatów wschodnich (traktatu zawartego z Moskwie 12 VIII 1970 r. oraz traktatu zawartego w Warszawie 7 XII 1970 r.) została usankcjonowana przyjęciem deklaracji Bundestagu 17 V 1972 r. oraz orzeczeniem Federalnego Trybunału Konstytucyjnego z 7 VII 1975 r. dotyczącym skarg konstytucyjnych skierowanych przeciwko dwóm ustawom z 23 V 1972 r., na mocy których zachodnioniemiecki Bundestag przyjął traktaty. Trybunał przywołał stanowisko rządu federalnego, zgodnie z którym regulacje graniczne są konkretyzacją rezygnacji użycia siły, to znaczy strony umowy są zobowiązane do powstrzymywania się od podejmowania działań mających na celu wymuszoną zmianę granic. Trybunał podkreślił wysoce polityczny charakter traktatów, w których widział również wzajemne zobowiązanie do powstrzymywania się od wysuwania roszczeń terytorialnych w przyszłości. Zob. BVerfG, Beschluss vom 07.07.1975 – 1 BvR 274/72, www.openjur.de (dostęp 5 XI 2024 r.). 14 XI 1990 r. Polska i Niemcy zawarły traktat o potwierdzeniu istniejącej granicy polsko-niemieckiej. Zob. K. Malinowski, *14 listopada 1990 r.: polsko-niemiecki traktat graniczny*, „Polska – Niemcy – Historia” 2020, nr 11, <https://www.iz.poznan.pl/> (dostęp 25 VII 2024 r.).

⁴ Trudności z wypracowaniem porozumienia były związane z rozbieżnościami w prawnej interpretacji umowy poczdamskiej. Po dyskusji na pierwszej rundzie rozmów (4–6 lutego 1970 r.) ustalono, że należy szukać politycznego rozwiązania problemu granic. Zob. *Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych* (dalej AMSZ), Dep. IV NRE, z. 28/76, w. 6; por. W. Jarząbek, *Polska Rzeczpospolita Ludowa wobec polityki wschodniej Republiki Federalnej Niemiec w latach 1966–1976. Wymiar dwustronny i międzynarodowy*, Warszawa 2011; D. Bingen, *Polityka Republiki Bońskiej wobec Polski. Od Adenauera do Kohla, 1949–1991*, Kraków 1997. Do prowadzonych w 1970 r. negocjacji odniosły się Wanda Jarząbek w przywołanej wyżej publikacji *Polska Rzeczpospolita Ludowa wobec polityki wschodniej...* oraz Katarzyna Stokłosa, *Polen und die deutsche Ostpolitik 1945–1990*, Göttingen 2011. Autorki opisują relacje polsko-zachodnioniemieckie z uwzględnieniem szerokiego kontekstu międzynarodowego, relacji PRL z jej sojusznikami, w szczególności z ZSRS i NRD. Podejmują również temat towarzyszących temu narracji prasowych, podają przykłady określonych reakcji na wydarzenia w dwustronnych stosunkach, dość pobieżnie traktują

natomiast opracowania na temat publicystycznej oceny problemów, z jakimi oba państwa musiały się mierzyć, wypracowując bilateralne porozumienie.

Celem artykułu było odtworzenie ukształtowanego na łamach wybranych dzienników dyskursu na temat polsko-zachodnioniemieckich relacji. W pracy zastosowano jakościową analizę treści oraz krytyczną analizę dyskursu (KAD). Pojęcie „dyskurs polityczny” używane w tekście odpowiada koncepcji elit symbolicznych Teuna van Dijka⁵. Badacz zaliczył do tej kategorii m.in. publicystów, dziennikarzy, redaktorów, pisarzy, publicystów występujących „w środkach masowego przekazu, ogólnie te grupy i osoby, które sprawują kontrolę nad publicznie dostępną wiedzą i nad kształtem i treściami dyskursu publicznego”⁶. Analiza dyskursu, zdaniem jej teoretyków, umożliwia odkrywanie dyskursywnych praktyk elit (symbolicznych), opisujących świat w określonych ramach. Dyskurs określa, co powinno być postrzegane jako dobre, pożądane, słuszne i ważne, a co jako złe, niesłuszne i nieważne⁷. Celem takiego świadomego i strategicznego działania jest legitymizacja i budowanie określonych postaw⁸. Odnosząc powyższe definicje do warunków panujących w PRL, założyłam, że ze względu na wysoki stopień kontroli prasy (m.in. cenzury prewencyjnej), zadania prasy i dziennikarzy w PRL oraz wybór dzienników ściśle powiązanych z centralną władzą w Polsce możliwe było odtworzenie jedynie pożądanego przez władze odbioru treści niemcoznawczych⁹. Artykuł nie analizuje pub-

jednak kwestie wspierania przez prasę działań politycznych ani nie stawiają sobie za cel dogłębnej analizy relacji prasa-polityka. Prasa w tym przypadku stanowi jedynie wątek poboczny. Publikacja Michała Przeperskiego, *Mieczysław F. Rakowski. Biografia polityczna*, Warszawa 2021 porusza wątek negocjacji polsko-zachodnioniemieckich, autor nie uwzględnia jednak archiwaliów niemieckich dokumentujących aktywność Rakowskiego na tym obszarze.

⁵ T.A. van Dijk, *Elite Discourse and Racism*, London 1993, s. 46–47. W badaniach uwzględniono analizy opublikowane w monografii zbiorowej *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*, red. M. Czyżewski, S. Kowalski, A. Piotrowski, Warszawa 2019, s. 24.

⁶ M. Czyżewski, S. Kowalski, A. Piotrowski, *Wprowadzenie* [w:] *Rytualny chaos...*, s. 24.

⁷ *Ibidem*, s. 15–47; M. Kostecki, *Obraz ubóstwa w dyskursie prasowym*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica” 2019, t. 23, s. 106; B. Jabłońska, *Krytyczna analiza dyskursu: refleksje teoretyczno-metodologiczne*, „Qualitative Sociology Review” 2006, t. 2, nr 1, s. 58. Powyższą metodę badawczą zastosowałam już w innej pracy. Por. A. Patecka-Frauenfelder, *Wizerunek polityka w warunkach kryzysu. Willy Brandt w polskiej publicystyce doby PRL* [w:] *Koszty współczesnych kryzysów*, red. A. Kiszelińska-Węgrzyńska, Łódź 2021, s. 15–37.

⁸ Dyskurs to „podejmowane przez grupy ludzkie świadome, strategiczne wysiłki zmierzające do wytworzenia wspólnego sensu świata i samych siebie, który legitymizowałby i motywował działanie zbiorowe” (D. Howarth, *Dyskurs*, Warszawa 2005).

⁹ Temat peerelowskiej propagandy był już tematem licznych prac. Por. W. Jarząbek, *Kontynuacja czy zamiana? Propaganda PRL wobec Niemców w latach 1969–1975 na przykładzie prasy* [w:] *Władze komunistyczne wobec ludności niemieckiej w Polsce w latach 1945–1989*, red. A. Dziurok, P. Madajczyk, S. Ro-

licystyki poszczególnych osób, ale traktuje wybrany materiał badawczy jako dopuszczoną do druku treść na tematy niemieckie¹⁰.

Analizie poddano następujące kwestie: jak prasa zaprezentowała polską inicjatywę wobec RFN i polską pozycję prawną, w jaki sposób wybrane dzienniki oceniały możliwości spełnienia polskich postulatów w związku z dojściem do władzy koalicji SPD-FPD, jak zaprezentowano kluczowe zagadnienia relacji polsko-zachodnioniemieckich, jakie treści zostały przemilczane, a jakie były eksponowane i kto był ich odbiorcą. Materiał badawczy stanowiły publikacje „Trybuny Ludu” (TL) i „Życia Warszawy” (ŻW)¹¹, zapisy stenograficzne posiedzeń Bundestagu oraz źródła dokumentujące przygotowanie negocjacji nad traktatem normalizacyjnym i ich przebieg. Ze względu na pomijanie pewnych aspektów w prasie niezbędna okazała się analiza porównawcza artykułów z dokumentami, do których się bezpośrednio odnosiły. Opracowania na temat Ostpolitik RFN¹² oraz dostępne źródła pozwoliły wykazać, w jakim stopniu prasa prezentowała stanowisko przedstawiane w poufnych rozmowach i czy rola prasy w badanym okresie wybiegała poza publicystyczną relację wydarzeń.

Badanie obejmuje okres od drugiej połowy października 1969 – w tym reakcje prasy polskiej na wynik wyborów parlamentarnych w RFN, zawiązanie się koalicji SPD-FDP i wyboru socjaldemokratycznego polityka, Willy’ego

senbaum, Warszawa 2016, s. 397–405; W. Miziniak, *Polityka informacyjna* [w:] *Polacy wobec Niemców. Z dziejów kultury politycznej Polski 1945–1989*, red. A. Wolff-Powęska, Poznań 1993, s. 142–160.

¹⁰ Ze względu na strategiczne znaczenie kwestii niemieckiej w tamtym okresie treści niemcoznawcze znajdowały się pod szczególnym nadzorem władz. Przeprowadzone badanie prasy Października ’56 wykazało pozorną tylko różnorodność treści na tematy niemieckie. Por. A. Patecka-Frauenfelder, *Tematyka niemiecka na łamach polskich tytułów Października*, „Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja” 2023, nr 12, s. 87–126.

¹¹ Warto wspomnieć, że obydwa dzienniki należały do głównych źródeł prowadzonej przez Przedstawicielstwo Handlowe RFN w Warszawie analizy prasowej. Przegląd prasy, którym zajmował się w tym czasie Heinrich Böx, ograniczał się w większości do tłumaczenia wytypowanych artykułów. Obydwa tytuły wybierano ze względu na ich wysoki nakład i ogólnopolski zasięg, wysoko oceniano także ich narrację prasową. TL miała charakteryzować się rzeczowym, pozbawionym politycznego zaślepienia nastawieniem, ale dość jednostajnym stylem, ŻW bardziej swobodną i otwartą sprawozdawczością. Różnice w narracji tłumaczono pozycją TL, której wypowiedzi – jako oficjalnego organu KC PZPR – były uznawane za wiążące rozporządzenia językowe. ŻW uchodziło za najważniejszy dziennik stołeczny, dzięki wojewódzkim i regionalnym wydaniom dostępny również w całym kraju. Czasami fałszywie określany jako „dziennik rządowy” czy „półoficjalny”, mimo że sprawy rządowe pojawiały się na jego łamach tak samo często jak w TL czy w innych gazetach codziennych. ŻW cieszyło się większym popytem niż TL, było czytane przez inteligencję. Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes, Berlin (dalej PA AA), B 42, Band 248, Übersicht über die wichtigsten polnischen Zeitungen, 15 IV 1971, s. 250; *ibidem*, Band 248, Handelsvertretung der Bundesrepublik Deutschland an das Auswärtige Amt, betr.: Polnische Presse, 15 VII 1971 r., s. 262.

¹² Por. W. Jarząbek, *Polska Rzeczpospolita Ludowa wobec polityki wschodniej...*

Brandta, na kanclerza – do grudnia 1970 r., tj. podpisania traktatu o normalizacji wzajemnych stosunków.

Artykuł podzielono na części. Po zarysowaniu tła historycznego zaprezentowano ówczesny dyskurs prasowy na temat relacji PRL–RFN. Druga część została poświęcona analizie materiałów archiwalnych dotyczących relacji zachodnioniemieckich, która ma na celu weryfikację wiarygodności prasy i zgodności zaprezentowanego dyskursu ze stanowiskiem rządzących oraz potwierdzenie tezy, że prasa spełniała w tym okresie również funkcje poza-publicystyczne. Pomimo istnienia szerokiej literatury przedmiotu poświęconej relacjom PRL i RFN tego okresu wykorzystano przede wszystkim materiał źródłowy. Zabieg polegający na skonfrontowaniu polemiki między „Życiem Warszawy” a niemieckim tygodnikiem „Der Spiegel” z polskimi i niemieckimi dokumentami uwidocznił zalety takiego podejścia.

Punktem wyjścia rozważań prasy polskiej w tym okresie¹³ była propozycja złożona przez I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułkę w sprawie uznania granicy na Odrze i Nysie (maj 1969 r.), powtórzona przez ministra spraw zagranicznych Stefana Jędrzychowskiego w wywiadzie dla zachodnioniemieckiej telewizji (październik 1969 r.). Publicyści analizujący wypowiedzi zachodnioniemieckich polityków pod kątem podejścia do podstawowych problemów wzajemnych relacji zastanawiali się, czy w związku z dojściem do władzy koalicji SPD-FDP nastąpią jakościowe zmiany w relacjach RFN z państwami socjalistycznymi, w szczególności czy deklaracje o chęci prowadzenia nowej polityki wschodniej znajdą wyraz w konkretnym działaniu, tj. uznaniu polsko-niemieckiej granicy za ostateczną.

Polsko-zachodnioniemieckie rozmowy Polska traktowała jako część aktywności związanej z koncepcją europejskiej konferencji bezpieczeństwa. Stefan Jędrzychowski w artykule opublikowanym 22 stycznia 1970 r. w sowieckiej „Prawdzie” powołał się na podpisane dokumenty potwierdzające wspólne cele działania bloku krajów socjalistycznych, w szczególności wystosowany w marcu 1969 r. Apel budapeszteński (1969), będący potwierdzeniem polityki zainicjowanej na konferencji w Bukareszcie (1966) i kontynuowanej w Karłowych Warach (1967), oraz Deklarację praską (listopad 1969), która miała być rezultatem konsultacji z krajami zachodnimi. Podkreślił, że syg-

¹³ Artykuł nie opisuje szerokiego tła stosunków międzymocarstwowych, polityki zagranicznej Polski w relacjach z ZSRS i NRD czy starań polskich i zachodnioniemieckich socjaldemokratów w nawiązywaniu wzajemnych kontaktów, koncentruje się jedynie na podpisaniu układu o podstawach normalizacji i okresie bezpośrednio je poprzedzającym.

natariusze tej ostatniej wyrazili gotowość sprawdzenia w dwu- czy wielostronnych rozmowach wszystkich propozycji, które mogą doprowadzić do zwołania konferencji bezpieczeństwa europejskiego. Deklaracja podpisana 3–4 grudnia 1969 r. w Moskwie podczas spotkania pierwszych sekretarzy miała się stać dodatkowym bodźcem wzmoczonej dyplomatycznej aktywności¹⁴. Jędrzychowski przypominał wypracowany podczas tych spotkań katalog podstaw bezpieczeństwa i współpracy, oparty przede wszystkim na przyjęciu powojennej europejskiej rzeczywistości i respektowaniu terytorialnej integralności krajów europejskich w ich ówczesnym kształcie, tj. na uznaniu istniejących w Europie granic, w tym granicy na Odrze i Nysie i granicy między NRD a RFN; „uznaniu faktu istnienia dwóch państw niemieckich”, statusu Berlina Zachodniego jako szczególnej jednostki politycznej, a także na zrzeczeniu się przez RFN roszczeń do reprezentowania całego narodu niemieckiego, rezygnacji Niemiec Zachodnich z posiadania broni atomowej oraz uznaniu umowy monachijskiej za nieważną od samego początku. W tak szeroko zarysowanym kontekście przedstawił najnowszą inicjatywę Polski skierowaną na normalizację relacji z Niemcami Zachodnimi. Poinformował o wymianie not między rządem RFN a PRL, która miała być krokiem w kierunku urzeczywistnienia się realistycznej postawy RFN, tzn. zaakceptowaniem terytorialnego podziału Europy¹⁵.

Już od lat pięćdziesiątych XX w. działania państw bloku wschodniego były skierowane na potwierdzenie *status quo*. Decydenci krajów socjalistycznych wychodzili bowiem z założenia, że głównym powodem napięcia w Europie nie jest istnienie dwóch systemów politycznych, lecz niemiecki imperializm dążący do zmian na ówczesnej mapie Europy¹⁶.

¹⁴ Według Wandy Jarząbek państwa socjalistyczne – zgodnie z ustaleniami z tego spotkania – były zobowiązane do konsultacji polityki niemieckiej bloku wschodniego. W. Jarząbek, *Polska Rzeczpospolita Ludowa wobec polityki wschodniej...*, s. 201.

¹⁵ PA AA, B 42, Band 248, Pressestimmen des fremden Landes über die BRD, Übersetzung aus dem Russischen nur zu Informationszwecken, S. Jędrzychowski, „Die Avantgarde im Kampf für Frieden und Sicherheit” („Pravda”, 22 I 1970, s. 4), s. 116–127.

¹⁶ Potwierdzenia tego dostarczają wypracowane w latach sześćdziesiątych apele krajów socjalistycznych, które postulują rozwiązanie problemów Europy na zasadzie pokojowej koegzystencji. Ogłoszony w 1966 r. Apel bukareszteński wymienia wprost „odwetowców zachodnioniemieckich” jako przeciwników „kursu pokojowego”. Katalog żądań wobec RFN miał wskazać przeszkody w budowaniu europejskiego systemu bezpieczeństwa i do tego państwa był też skierowany. Podobnie jak wystosowany w marcu 1969 r. Apel budapeszteński, który o siłach przeciwnych rozwojowi współpracy mówi wprawdzie dość ogólnie, jednak adresatem postulatów (rozszerzonych o żądanie uznania Berlina Zachodniego za odrębną jednostkę) pozostaje niezmiennie RFN. Por. *Deklaracja uczestników Układu Warszawskiego w sprawie umacniania pokoju i bezpieczeństwa w Europie*, „Trybuna Robotnicza”, 9–10 VII 1966,

Granica na Odrze i Nysie stanowiła ważny element polityki zimnej wojny. 6 września 1946 r. w Stuttgarcie sekretarz stanu USA James Byrnes wygłosił przemówienie, w którym odsunął ostateczne uregulowanie sprawy zachodniej granicy Polski do czasu pokojowej regulacji¹⁷. W odpowiedzi na to minister spraw zagranicznych ZSRS Wiaczesław Mołotow oświadczył, że „decyzja Konferencji Poczdamskiej, podpisana przez Trumana, Attlee i Stalina, już określiła zachodnie granice Polski i czeka tylko na nadanie jej odpowiedniej formy na przyszłej międzynarodowej konferencji przy zawieraniu pokoju z Niemcami”. Zdaniem Mołotowa liczy się „faktyczna sytuacja, jaką stworzyły na stałe uchwały trzech mocarstw”¹⁸. Obrona powojennej polsko-niemieckiej granicy stała się podwaliną budowania przewagi moralnej bloku wschodniego wobec Zachodu.

Sformułowanie „Odra–Nysa granicą pokoju” było uważane za hasło całego obozu socjalistycznego, a w Niemczech miało zostać przyjęte przez „postępową część społeczeństwa niemieckiego”¹⁹. Zdaniem Waltera Ulbrichta, czołowego przedstawiciela niemieckich komunistów (od 1950 r. I sekretarza Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec – SED) po wspólnej deklaracji ministrów spraw zagranicznych zgromadzonych na warszawskiej konferencji w czerwcu 1948 r.²⁰, zaakceptowanej przez niemieckie antyfaszystowskie siły demokratyczne, rozpowszechniła się opinia, że nie tylko czterech aliantów ustaliło granicę Odry–Nysy w swoich porozumieniach, lecz że granica ta jest granicą pokoju (*Friedensgrenze*) pomiędzy Niemcami a Polską²¹. Od momentu powstania NRD formuła ta miała się stać również wyrazem oficjalnej polityki zagranicznej tego państwa.

s. 3 oraz PAP (Budapeszt), *Posiedzenie Doradczego Komitetu Politycznego Układu Warszawskiego. Apel do krajów europejskich*, „Trybuna Robotnicza”, 18 III 1969, s. 1, 3.

¹⁷ Przemówienie Byrnesa dotyczyło perspektyw rozwoju powojennych Niemiec. Amerykański sekretarz stanu odniósł się do terytorialnych decyzji poczdamskich, obiecał poparcie Stanów Zjednoczonych na korzyść Polski w sprawie powojennych granic, ale jednocześnie zastrzegł, że docelowy ich kształt zostanie ustalony przy zawieraniu ostatecznego porozumienia pokojowego. J. Byrnes, *Rządy w Niemczech winny już wrócić w ręce narodu niemieckiego*, ŻW, 7 IX 1946, s. 1–2.

¹⁸ PAP, *Mołotow oświadcza: Granice Polski są nienaruszalne. Niezachwiana jest moc postanowień, pod którymi widnieją podpisy Stalina, Trumana i Attlee*, ŻW, 17 IX 1946, s. 1. Argument, że „Konferencja Poczdamska ostatecznie nie określiła granic zachodnich Polski, jest **formalnie** zrozumiały. Do definitywnego bowiem wyznaczania granic powołana jest konferencja pokojowa. Nie zmienia to jednak w najmniejszym stopniu **faktycznej** sytuacji” (*ibidem*).

¹⁹ E. Osmańczyk, *Niemcy 1945–1950. Daty, fakty, liczby, komentarze*, Warszawa 1951, s. 235.

²⁰ Deklaracja warszawska z 24 VI 1948 r. była wspólnym oświadczeniem ministrów spraw zagranicznych ZSRS, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Polski, Rumunii i Węgier (*ibidem*, s. 16).

²¹ Bundesarchiv (dalej BAArch), NL 4182/1247, Bericht über die Reise einer deutschen Delegation in das volksdemokratische Polen, an Gen. Walter Ulbricht von Abt. Wirtschaftspolitik, 18 I 1949, s. 11.

W lipcu 1950 r. NRD i PRL podpisały układ o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej (układ zgorzelecki), który interpretowano jako realizację zasad układu poczdamskiego. Taka wykładnia została potwierdzona w układzie między PRL a NRD o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy w marcu 1967 r. W przemówieniu z okazji jego podpisania Ulbricht ponownie przypomniał, że granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju i stanowi – podobnie jak granica między państwami niemieckimi – nieodwracalny fakt. Sprzeciwił się roszczeniom RFN do wyłącznego reprezentowania Niemiec i doktrynie Hallsteina²². Od rządu RFN oczekiwał przejścia do polityki opartej na realnej sytuacji w Europie²³. Istnienie dwóch państw niemieckich i pozycję, jaką miała osiągnąć NRD, podkreślały zmiany w przyjętej w kwietniu 1968 r. konstytucji tego kraju – przestał on funkcjonować jako prowizorium. Artykuł 1 konstytucji z 6 kwietnia 1968 r. określał ją jako socjalistyczne państwo narodu niemieckiego²⁴.

Także programy wyborcze zachodnioniemieckich partii SPD i FDP z 1969 r. zawierały ofertę nawiązania relacji z drugim państwem niemieckim. Na przykład propozycja zawarcia umów o niestosowaniu siły była skierowana również do NRD, co stanowiło istotną zmianę w zachodnioniemieckiej polityce wobec problemu niemieckiego²⁵.

Rok 1969 przyniósł na politycznej scenie RFN zmiany, które polscy politycy postrzegali jako korzystne. W marcu na urząd prezydenta Niemiec Zachodnich został wybrany socjaldemokratyczny polityk Gustav Heinemann, co potraktowano jako prognostyk przełomowych wydarzeń na zachodnioniemieckiej scenie politycznej, potwierdzony utworzeniem we wrześniu 1969 r. rządu Willy'ego Brandta, opartego na koalicji SPD-FDP.

²² Zasady doktryny zostały sformułowane w związku z wizytą Konrada Adenauera w Moskwie w 1955 r. i nawiązaniem stosunków dyplomatycznych między RFN a ZSRS, a ostatecznie podsumowane przez sekretarza stanu Ministerstwa Spraw Zagranicznych RFN Waltera Hallsteina. Stanowiły przedłużenie wcześniejszych roszczeń RFN do wyłącznej reprezentacji Niemiec (*Alleinvertretungsrecht*). Zgodnie z doktryną RFN nie utrzymywała kontaktów dyplomatycznych z państwami uznającymi NRD. Zob. K. Kühlem, *Regierungserklärung Konrad Adenauers: Geburtsstunde der Hallstein-Doktrin*, Konrad-Adenauer-Stiftung – Geschichte der CDU – Regierungserklärung Konrad Adenauers: Geburtsstunde der Hallstein-Doktrin, www.kas.de (dostęp 2 IX 2023 r.); *Handbuch zur deutschen Einheit. 1949–1989–1999*, red. W. Weidenfeld, K.R. Korte, Bonn 1999.

²³ W. Ulbricht, *Granica na Odrze i Nysie nieodwracalnym faktem historycznym*, „Trybuna Robotnicza”, 16 III 1967, s. 2.

²⁴ Verfassung der Deutschen Demokratischen Republik vom 9. April 1968, <https://www.verfassungen.de> (dostęp 1 VIII 2024 r.).

²⁵ Tak zwana nota Erharda (kanclerza RFN w latach 1963–1966) wykluczała NRD z oferty umów skierowanych do krajów bloku sowieckiego, co zresztą było główną przyczyną odrzucenia jej przez kraje socjalistyczne.

Polska inicjatywa – przemówienie Władysława Gomułki i wywiad ministra spraw zagranicznych Stefana Jędrzychowskiego²⁶

Stanowisko strony polskiej w kwestii rozwoju polityki zagranicznej wobec Niemiec Zachodnich zostało przedstawione przez I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułkę na wiecu wyborczym w Warszawie w maju 1969 r.²⁷ Gomułka przypomniał warunki, których spełnienie miało służyć budowaniu pokojowej współpracy i normalizacji stosunków z krajami socjalistycznymi, tj. „uznanie granic, które ukształtowały się w rezultacie II wojny światowej, w tym przede wszystkim granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, wyrzeczenie się przez rząd NRF bezprawnych roszczeń do wyłącznej reprezentacji narodu niemieckiego, tj. uznanie drugiego państwa niemieckiego – NRD, oraz podpisanie układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej”. Pierwszy sekretarz podkreślił, że Polska w każdej chwili gotowa jest „zawrzeć z NRF taki układ międzypaństwowy, podobnie jak 19 lat temu [...] układ z NRD”²⁸. Nawiązał do przemówienia Willy’ego Brandta (SPD), wówczas ministra spraw zagranicznych RFN, oraz do wypracowanego na zjeździe SPD w Norymberdze (marzec 1968 r.) dokumentu wyrażającego gotowość Niemiec Zachodnich do respektowania czy uznania granic istniejących w Europie, w szczególności „obecnej zachodniej granicy Polski do czasu uregulowań w ramach traktatu pokojowego”. Gomułka widział w formule norymberskiej SPD poczyniony krok naprzód w stosunku do deklaracji rządu wielkiej koalicji (CDU/CSU-SPD) z grudnia 1966 r.²⁹ i oczekiwał kolejnych w kierunku ostatecznego uznania granicy³⁰.

Potwierdzeniem i uzupełnieniem oferty Gomułki miał być wywiad polskiego ministra spraw zagranicznych Stefana Jędrzychowskiego dla zachodnio-

²⁶ Wywiad został przeprowadzony dla Erstes Deutsches Fernsehen – pierwszego programu telewizji publicznej w RFN.

²⁷ W czerwcu 1969 r. w PRL odbyły się wybory do Sejmu PRL i rad narodowych. Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 2 czerwca 1969 r. o wynikach wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przeprowadzonych dnia 1 czerwca 1969 r., www.prawo.pl (dostęp 25 VII 2024 r.).

²⁸ W. Gomułka, *Na spotkaniu z wyborcami Warszawy*, TL, 18 V 1969, s. 4.

²⁹ Kanclerz Kurt G. Kiesinger (CDU) wyraził zrozumienie dla potrzeby życia Polaków w bezpiecznych granicach, zaznaczył jednak, że „granice zjednoczonych Niemiec mogą zostać uznane tylko w swobodnie uzgodnionej regulacji z ogólnoniemieckim rządem” (K.G. Kiesinger, Abgabe einer Erklärung der Bundesregierung, Deutscher Bundestag, 5. Wahlperiode, 80. Sitzung, 13 XII 1966, s. 3662, <https://dserv.bundestag.de/btp/05/05080.pdf>, dostęp 25 VII 2024 r.).

³⁰ W. Gomułka, *Na spotkaniu z wyborcami Warszawy*, TL, 18 V 1969, s. 4.

mieckiej telewizji. Prasa przywołała te fragmenty, w których minister tłumaczył, że propozycja Polski nie wypływa z obaw o trwałość i nienaruszalność granic, jej bezpieczeństwo miało bowiem być zapewnione przez sojusz z ZSRS, a oferta była pomyślana jako część dążeń PRL do usunięcia zagrożenia, które mogłoby doprowadzić do powstania światowego konfliktu w Europie. Jędrzychowski wskazywał na dobrą wolę strony polskiej, podkreślał jej inicjatywy mające na celu normalizację – poczynawszy od roku 1955 r., kiedy Polska ogłosiła zakończenie wojny z Niemcami i zadeklarowała gotowość nawiązania stosunków dyplomatycznych z RFN, poprzez oferty utworzenia strefy bezatomowej, zamrożenia zbrojeń atomowych w Europie, aż do najnowszej inicjatywy Gomułki w sprawie zawarcia układu międzypaństwowego o uznaniu granicy na Odrze i Nysie. Brak normalizacji wynikał – zdaniem ministra – z błędnych założeń polityki RFN, kwestionujących *status quo* w Europie i podważających trwałość europejskich granic³¹. Jędrzychowski oczekiwał, że rząd RFN powie własnemu społeczeństwu całą prawdę o nieodwracalności rezultatów II wojny światowej i ostatecznym utrwaleniu europejskich granic. Oprócz kwestii granicy – której uznanie uważał za podstawowy element normalizacji – wskazał na możliwe obszary współpracy między Polską a Niemcami Zachodnimi, w tym propozycję zwołania konferencji europejskiej w sprawie zbiorowego bezpieczeństwa i współpracy. Rozwój kontaktów gospodarczych i handlowych uznał za pożyteczny wkład obu krajów w normalizację wzajemnych relacji i międzynarodowych stosunków w Europie³².

Temat wywiadu polskiego ministra powrócił na łamy dzienników PRL w publikacjach wyrażających protest przeciwko sugestiom w prasie zachodnio-niemieckiej, że Jędrzychowski okazał gotowość podjęcia dialogu bez jakichkolwiek warunków wstępnych i że sprawa granicy na Odrze i Nysie nie musi wcale być centralnym problemem tego dialogu³³. Polski redaktor, uchodzący za znawcę problematyki niemieckiej, w zdecydowany sposób wystąpił przeciwko takiej interpretacji wypowiedzi ministra. W pomówieniach dyplomacji polskiej o gotowość „wyłączenia problemu granic” dostrzegał chęć stworzenia bazy do rozmów z Polską ze starych pozycji. Uważał, że zabieg ten mógł być również skierowany do zachodnioniemieckiej opinii publicznej i miał na celu

³¹ PAP (Bonn), *Polskie inicjatywy pokojowe służą procesowi normalizacji stosunków z NRF*. Wywiad ministra S. Jędrzychowskiego dla zachodnioniemieckiej TV, ŻW, 17 X 1969, s. 2.

³² *Ibidem*, s. 1.

³³ PAP (Bonn), *Wywiad min. Jędrzychowskiego dla telewizji NRF*, TL, 17 X 1969, s. 1; A.St., *Motory i hamulce*, TL, 15 XI 1969, s. 2.

przekonanie jej, że Polska w rozmowach z RFN nie traktuje sprawy granic jako centralnego, fundamentalnego zagadnienia³⁴.

Zachodnioniemieckie interpretacje zaskoczyły również TL. Dziennik zajął stanowisko, że Polska wystarczająco jasno wyraziła swoje oczekiwania dotyczące uznania granicy na Odrze i Nysie i stopniowej normalizacji stosunków³⁵. Publicyści ponownie przypomnieli, że granice Polski są zabezpieczone, a gotowość do rozmów z RFN jest wyrazem pragnienia pokoju i międzynarodowej współpracy³⁶, gestem dobrej woli w kierunku RFN, gdyż umożliwia drugiemu państwu niemieckiemu „zdjęcie z siebie odium” jedyne państwa europejskiego kwestionującego powojenne granice³⁷.

Zamieszczane w dziennikach wypowiedzi polityków, zwłaszcza Władysława Gomułki (Warszawa, maj 1969 r.³⁸; Wrocław, maj 1970 r.³⁹) i Józefa Cyrankiewicza (20 rocznica podpisania układu zgorzeleckiego, lipiec 1970 r.⁴⁰), a następnie komentarze publicystów wielokrotnie powtarzały stawiany przez Polskę warunek uznania granicy przez Niemcy Zachodnie jako podstawy dalszej normalizacji⁴¹. W maju 1970 r. Gomułka mówił o tym jako o konieczności leżącej w interesie Polski i pokoju w Europie. Jego zdaniem to na RFN spoczywał polityczny i moralny obowiązek wynikający z umowy poczdamskiej, z którego NRD wywiązało się już w roku 1950. Nie wierzył w możliwość zjednoczenia państw o odmiennych ustrojach społecznych, zaznaczył, że Polska nie ma wspólnej granicy z RFN⁴².

Prasa polska za I sekretarzem podkreślała gotowość zawarcia układu, w którym RFN uznałaby granicę na Odrze i Nysie za nieodwracalną. Publicysta tłumaczył, że nie będzie rokowań w sprawie granicy, gdyż Odra–Nysa jest ostateczną granicą polsko-niemiecką, tylko „rozmowy na temat uznania

³⁴ R. Wojna, *Sedno sprawy*, ŻW, 13 XI 1969, s. 2.

³⁵ A.St., *Motory i hamulce*, TL, 15 XI 1969, s. 2.

³⁶ R. Wojna, *Sedno sprawy*, ŻW, 13 XI 1969, s. 2.

³⁷ Por. Z. Broniarek, *Trzeci dzień wizyty min. Jędrzychowskiego*, TL, 7 V 1969, s. 2.

³⁸ W. Gomułka, *Na spotkaniu z wyborcami Warszawy*, TL, 18 V 1969, s. 4.

³⁹ *Idem*, *Polskość Ziem Zachodnich i ich dynamiczny, wszechstronny rozwój najmocniej przemawiają za nietykalnością granicy na Odrze i Nysie. 25 rocznica zwycięstwa i powrotu Polski na jej piastowskie ziemie*, ŻW, 10–11 V 1970, s. 1, 4.

⁴⁰ J. Cyrankiewicz, *Układ Zgorzelecki istotnym czynnikiem pokoju i bezpieczeństwa w Europie*, TL, 6 VII 1970, s. 2.

⁴¹ L. Kołodziejczyk, *Przed wizytą min. S. Jędrzychowskiego w Paryżu. Dialogu ciąg dalszy*, ŻW, 3–4 V 1970, s. 2.

⁴² W. Gomułka, *Polskość Ziem Zachodnich i ich dynamiczny, wszechstronny rozwój najmocniej przemawiają za nietykalnością granicy na Odrze i Nysie. 25 rocznica zwycięstwa i powrotu Polski na jej piastowskie ziemie*, ŻW, 10–11 V 1970, s. 4.

jej przez NRF⁴³. Polska nie żąda od Niemiec Zachodnich niczego, co państwo to posiada, a z czego musiałoby zrezygnować, sprawa została bowiem dawno przesądzona⁴⁴. Rozstrzygnięcie miało zapaść ćwierć wieku temu, a uznanie granicy służyć ma likwidacji „Drang nach Osten”⁴⁵. Podkreślono, że Polska nie potrzebuje żadnej zachodnioniemieckiej formuły, żeby żyć w zapewnionych granicach⁴⁶. Takie postawienie sprawy wynikało z przyjętej przez Polskę interpretacji zapisów postanowień poczdamskich.

Pozycja prawna Polski. Poczdam

Zgodnie z polską wykładnią Poczdam stanowił punkt zwrotny w dziejach powojennej Europy⁴⁷ i jej nowy fundament⁴⁸. Nowe granice i powszechne uznanie ich ostatecznego kształtu było konsekwencją zwycięstwa nad Niemcami hitlerowskimi⁴⁹. Miarą zwycięstwa stało się przyłączenie zachodnich i północnych obszarów do Polski, a następnie dokonana „w zdumiewająco szybkim i efektywnym historycznie procesie” ich integracja z resztą kraju. Równie ważnym rezultatem zwycięstwa było powstanie NRD⁵⁰ i podpisanie opartego na postanowieniach Poczdamu układu o granicy polsko-niemieckiej⁵¹. Publicysta TL zwrócił uwagę, że problem granic Polski był już w czasie wojny traktowany jako problem europejski. Przywołał słowa Gomułki z 1945 r., że podawanie w wątpliwość praw Polski do granic było jednocześnie podważaniem pokoju w Europie i na świecie. Wielokrotnie przytaczano sformułowanie I sekretarza

⁴³ R. Wojna, *Nad Renem bez zmian? Listy z NRF*, ŻW, 10 I 1970, s. 3.

⁴⁴ *Idem*, *Nad Renem bez zmian? Nie wyłączyliśmy CDU*, ŻW, 7 V 1970, s. 2. Por. W. Gomułka, *Polskość Ziem Zachodnich i ich dynamiczny, wszechstronny rozwój najmocniej przemawiają za nietykalnością granicy na Odrze i Nysie. 25 rocznica zwycięstwa i powrotu Polski na jej piastowskie ziemie*, ŻW, 10–11 V 1970, s. 4.

⁴⁵ R. Wojna, *Rozstrzygnięcie zapadło ćwierć wieku temu*, ŻW, 3 II 1970, s. 2.

⁴⁶ Zdanie to stało się elementem polemiki pomiędzy redaktorką zachodnioniemieckiego tygodnika „Die Zeit”, Marion Gräfin Dönhoff, a Ryszardem Wojną z ŻW. Niemiecka publicystka ironicznie odniosła się do argumentacji polskiej i zarzuciła jej wyniosłość. Jej zdaniem nowy początek można osiągnąć dopiero wtedy, kiedy obie strony będą się starały. Dönhoff wskazała na nowe pokolenie Niemców, które nie ma nic wspólnego z II wojną światową, oraz na akty antysemityzmu w Polsce w 1968 r. M. Dönhoff, *Dialog mit Polen. Die Schwierigkeiten eines Ausgleiches*, „Die Zeit”, 28 XI 1969, www.zeit.de (dostęp 12 VII 2024 r.).

⁴⁷ TL, 3 VIII 1970.

⁴⁸ A. STAN, *Fundament powojennej Europy*, TL, 2 VIII 1970, s. 2.

⁴⁹ J. Ruszczyc, *Franciszek Barnaś, Lucjan Meissner, „Granica, która płonęła”* [rec.], TL, 25 VII 1970, s. 2.

⁵⁰ *Powrót na Zachód. Miara zwycięstwa. Rozmowa z prof. dr. Konstantym Grzybowskim, rozmawiał Ludwik Krasucki*, TL, 3 V 1970, s. 7.

⁵¹ PAP (Moskwa), *Teheran–Jalta–Poczdam. Historyczne znaczenie dokumentów*, TL, 21 V 1970, s. 2.

z XV Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ (1960 r.): „Nie ma problemu granic – jest tylko problem pokoju”⁵².

Powstanie NRD i sojusz państw socjalistycznych

Wychodząc od teorii dwóch państw niemieckich, powstanie NRD uznawano za najbardziej doniosłą i korzystną dla Europy zmianę zaistniałą po klęsce hitlerowskiego faszyzmu. We wschodnioniemieckich siłach „postępu i pokoju” widziano przyszłość całego narodu niemieckiego⁵³. W reakcji na dwuznaczne wypowiedzi zachodnioniemieckich polityków względem Niemiec Wschodnich podkreślano, że istnienia NRD nie da się obejść za pomocą „prawno-dyplomatycznego chwytu”, a jedynym racjonalnym rozwiązaniem jest jej pełne prawnomiędzynarodowe uznanie i dopuszczenie na równych prawach do wszystkich organizacji międzynarodowych, w tym przede wszystkim do struktur ONZ⁵⁴. Podkreślano znaczenie i działalność NRD⁵⁵. Na plan pierwszy w historii wzajemnych relacji wysuwano układ zgorzelecki z 1950 r.

Układ zgorzelecki⁵⁶

Prasa polska podkreślała przełomowy charakter traktatu zgorzeleckiego. Dokumentowi nadano rangę ewenementu politycznego, był on przedstawiany jako wydarzenie bez precedensu w historii dwóch – zwaśnionych wcześniej – narodów⁵⁷ i akt międzynarodowy o fundamentalnym znaczeniu dla bezpieczeństwa i pokoju na kontynencie europejskim⁵⁸. Zgodnie z ówczesną interpretacją postanowień Poczdamu zawarte w traktacie potwierdzenie ostatecznego i niezmiennego charakteru granicy na zawsze zlikwidowało problemy terytorialne między Polską a Niemcami, usuwając tym samym jeden

⁵² K. Małcużyński, *Granice Polski – sprawą Europy*, TL, 8 VIII 1970, s. 2.

⁵³ W. Gomułka, *NRD doniosłym czynnikiem bezpieczeństwa w Europie. Przemówienie*, TL, 6 X 1969, s. 3.

⁵⁴ J. Cyrankiewicz, *Układ Zgorzelecki istotnym czynnikiem pokoju i bezpieczeństwa*, TL, 6 VII 1970, s. 2.

⁵⁵ D. Luliński, *Czynnik pokoju i stabilizacji. NRD w polityce europejskiej*, TL, 27 IX 1970, s. 2.

⁵⁶ J. Wańkowicz, *Układ zgorzelecki fundamentem przyjaźni Polski i NRD. Zakończenie konferencji naukowej w Goerlitz*, TL, 4 VI 1970, s. 2; PAP (Zgorzelec), *20 rocznica Układu Zgorzeleckiego. Wyniki obrad historyków Polski i NRD*, ŻW, 4 VI 1970, s. 2; PAP (Berlin), *Aktualne znaczenie Układu Poczdamskiego. Międzynarodowe sympozjum dziennikarzy w Niemieckiej Republice Demokratycznej*, TL, 8 VI 1970, s. 2.

⁵⁷ A. Tewiaszew, *Ze zgorzeleckiej perspektywy. W 20 rocznicę historycznego układu*, ŻW, 7 VII 1970, s. 2.

⁵⁸ A. STAN, *W 20 rocznicę Układu Zgorzeleckiego. Przełomowy akt*, TL, 5 VII 1970, s. 2.

z najbardziej dramatycznych załączków konfliktów europejskich⁵⁹. Podpisy Józefa Cyrankiewicza i Ottona Grotewohla miały zapoczątkować przyjaźń narodów⁶⁰. W lipcu 1970 r., z okazji 20 rocznicy podpisania dokumentu, Cyrankiewicz – podkreślając znaczenie przełomu, jaki się wówczas dokonał – zaznaczył, że traktat zamknął kwestie granicy polsko-niemieckiej i wyznaczył dalsze kierunki działania polskiej dyplomacji zorientowanej na zachowanie pokoju⁶¹, otwierał „rzeczywiście nową politykę wschodnią Niemiec, opartą o przyjaźń i pokój z Polską i z narodem polskim”⁶². Za historyczną zasługę przywódców NRD i Socjalistycznej Partii Jedności (SED) prasa polska uznała wzięcie odpowiedzialności za głoszenie prawdy o wynikach II wojny światowej⁶³. NRD miała uzmysławiać całemu narodowi niemieckiemu konieczność przezwyciężania przeszłości i dostosowania się do realiów ówczesnej Europy⁶⁴.

Stosunki z NRD były podawane jako wzór do układania relacji z drugim państwem niemieckim. Punktem wyjścia dla normalizacji między Polską a Niemcami Zachodnimi miało być uznanie polskiej granicy zachodniej za ostateczną⁶⁵. Oczekiwanie to popierano argumentem, że RFN jako jedno z państw niemieckich powstałych po upadku Rzeszy miała obowiązek ostatecznego uznania ustaleń układu poczdamskiego⁶⁶. Wskazywano na prekursorską rolę NRD i jednocześnie bardzo długi – 20-letni – okres dojrzewania w RFN świadomości, że normalizacja stosunków z Polską nie jest możliwa bez uznania granicy Odra–Nysa i istniejącego w Europie *status quo*⁶⁷. Zaprzeczano zachodnioniemieckim komentarzom, które sugerowały, że stawianie przez Polskę za wzór układu zgorzeleckiego jako podstawy normalizacji stosunków z RFN miałoby otwierać przed Bonn możliwość uniknięcia formalnego uznania granicy na Odrze i Nysie. Uznanie – jak pisał publicysta ŻW – nie może zostać sprowadzone do „sporu semantycznego, w którym chodzi o zakres

⁵⁹ (aw), *W rocznicę Układu*, ŻW, 5–6 VII 1970, s. 2; L. Krasucki, *Granica, która łączy*, TL, 5 VII 1970, s. 1. „NRD już w roku 1950, a więc krótko po jej utworzeniu, podejmując ten niezwykle ważny krok w polityce zagranicznej, dowiodła swej niezłomnej woli pokoju, woli konsekwentnej realizacji Układu Poczdamskiego, zgodnej z wolą tych sił w naszym narodzie, które walczyły przeciwko faszyzmowi i wojnie imperialistycznej” (PAP (Berlin), *Granica na Odrze i Nysie fundamentem pokoju*. „Neues Deutschland” w 20 rocznicę ratyfikowania Układu Zgorzeleckiego, TL, 30 XI 1970, s. 2).

⁶⁰ A. Tewiaszew, *Ze zgorzeleckiej perspektywy*. W 20 rocznicę historycznego układu, ŻW, 7 VII 1970, s. 2. *Ibidem*

⁶² A. STAN, *W 20 rocznicę Układu Zgorzeleckiego. Przełomowy akt*, TL, 5 VII 1970, s. 2.

⁶³ A. Tewiaszew, *Ze zgorzeleckiej perspektywy*. W 20 rocznicę historycznego układu, ŻW, 7 VII 1970, s. 2.

⁶⁴ Drogowskazy, *fakty, perspektywy*, TL, 6 VII 1970, s. 1.

⁶⁵ Por. Z. Broniarek, *Trzeci dzień wizyty min. Jędrzychowskiego*, TL, 7 V 1970, s. 2.

⁶⁶ *Ibidem*.

⁶⁷ A. STAN, *W 20 rocznicę Układu Zgorzeleckiego. Przełomowy akt*, TL, 5 VII 1970, s. 2.

znaczenia słów. W układzie pomiędzy Polską a RFN musi zostać wyrażony świadomy akt polityczny uznania przez RFN skutków wojny i odpowiedzialności za nią⁶⁸. Przyjęcie konsekwencji II wojny światowej i ostatecznego charakteru polskich granic miało się przysłużyć przede wszystkim Europie, a także stanowić krok w stronę międzynarodowej współpracy i ustalenia trwałego systemu bezpieczeństwa europejskiego⁶⁹.

Sprzeciwiano się zarzutom, że polska oferta była skierowana do partii socjaldemokratycznej. Uważano, że jej adresatem była również zachodnioniemiecka chadecja⁷⁰. Twierdzono, że „uznanie jest koniecznością, od której NRF – prędzej czy później – nie będzie mogła się uchylić”⁷¹.

Rząd Brandt–Scheel – zmiana czy kontynuacja?

Kolejne wypowiedzi i działania czołowych polityków nowego rządu RFN, na którego czele stanął kanclerz Willy Brandt, były analizowane pod kątem autentyczności deklaracji nawiązania relacji i pojednania się z państwami socjalistycznymi. Szczególną wagę przywiązywano do wypowiedzi nowego kanclerza. Komentatorzy koncentrowali się w głównej mierze na deklaracji rządowej (28 października 1969 r.), sprawozdaniu o stanie narodu (14 stycznia 1970 r.), zjeździe partii socjaldemokratycznej w Saarbrücken (15–17 maja 1970 r.). W warstwie symbolicznej duże znaczenie nadawano wypowiedziom polityków zachodnioniemieckich z okazji 25 rocznicy zakończenia II wojny światowej.

Podejście polskich publicystów charakteryzował ostrożny optymizm w ocenie nowego rządu. Wskazywano na przełomowy charakter wyboru socjaldemokratycznego polityka na kanclerza RFN, na entuzjazm i radość członków zwycięskiej koalicji⁷². Ataki wychodzące ze strony zachodnioniemieckiej chadecji uznawano za „agresywne i ostre” i odbierano jako początek bezwzględnej walki o władzę. Przestrzegano, by nie interpretować sporów partyjnych w RFN jako korzystnych dla interesów bloku wschodniego. Uważano, że nagonka opozycji, w tym również zarzuty dotyczące różnic w podejściu do polityki zagranicznej, nie mogła stanowić podstawy do pozytywnej oceny rządu SPD-FDP. Czekano na rezultat decyzji politycznych

⁶⁸ R. Wojna, *Mieszane refleksje. Nad Renem bez zmian?*, ŻW, 20 VI 1970, s. 2.

⁶⁹ K. Małcużyński, *Historyczna decyzja. 25 lat po podpisaniu układu w Poczdamie*, TL, 17 VII 1970, s. 2.

⁷⁰ R. Wojna, *Nad Renem bez zmian? Nie wyłączyliśmy CDU*, ŻW, 7 V 1970, s. 2.

⁷¹ RW, *Prawdy i nieprawdy*, ŻW, 8 V 1970, s. 2.

⁷² Willy Brandt nowym kanclerzem NRF. CDU przystąpiła do kontraktaku, ŻW, 22 X 1969, s. 1.

– takich jak likwidacja „Ministerstwa ds. Przesiedleńców”⁷³ i przekazanie jego kompetencji w gestię Ministerstwa Spraw Wewnętrznych czy przemianowanie Ministerstwa do Spraw Ogólnoniemieckich na Ministerstwo do Spraw „Wewnętrzniemieckich”.

Dużą wagę przywiązywano do zmian w MSZ. Choć resort został powierzony koalicyjnemu partnerowi SPD, a ministrem spraw zagranicznych został Walter Scheel (FDP), to Brandt – zdaniem publicysty ŻW – miał być nadal aktywny na polu polityki zagranicznej⁷⁴. Wypowiedzi nowego kanclerza analizowano w kontekście opinii komentatorów zachodnioniemieckich i publicystów zagranicznych. Wskazywano te, które uwypuklały problem stosunków z Polską, zaliczały kwestie relacji polsko-zachodnioniemieckich do czołowych problemów, jakimi miał się zająć nowy rząd⁷⁵. W wypowiedzi opublikowanej na łamach należącej do koncernu medialnego Axela Springera „Welt am Sonntag” polski korespondent widział odzwierciedlenie stanowiska wyrażonego przez Jędrzychowskiego, że normalizacja stosunków między RFN a Polską będzie „wynikiem procesu budowania trwałych warunków pokojowego współżycia i współpracy obu krajów zgodnie z zasadą pokojowej koegzystencji”⁷⁶. Powołanie się na prasę, określaną wówczas obraźliwie „springerowską” i przypisywaną prawemu sektorowi zachodnioniemieckiej sceny politycznej, miało zapewne służyć potwierdzeniu słuszności polskiej polityki zagranicznej i wzmacniać przypuszczenie, że w centrum taktycznych przygotowań kanclerza znajdzie się stanowisko nowego rządu wobec propozycji Gomułki z maja 1969 r. Oczekiwano oświadczenia o gotowości podjęcia przez rząd RFN rozmów z rządem PRL. ŻW oceniło prasowe wypowiedzi Brandta jako próbę przygotowania społeczeństwa, zwłaszcza osób, które mogłyby być poruszone sformułowaniami zawartymi w przyszłej deklaracji rządowej⁷⁷.

Z jeszcze większym optymizmem do zbliżającego się *exposé* odniosła się TL. Po wywiadach wyrażano przekonanie, że deklaracja nowej koalicji będzie

⁷³ Właśc. Federalne Ministerstwo ds. Wypędzonych, Uchodźców i Ofiar Wojny / (Das Bundesministerium für Vertriebene, Flüchtlinge und Kriegsgeschädigte), działało w latach 1949–1969.

⁷⁴ R. Wojna, *CDU nie rezygnuje z walki. W oczekiwaniu na nowy rząd*, ŻW, 17 X 1969, s. 2; *idem*, *Nowy rząd w Bonn*, ŻW, 23 X 1969, s. 2.

⁷⁵ *Willy Brandt nowym kanclerzem NRF. CDU przystąpiła do kontrataku*, ŻW, 22 X 1969, s. 1.

⁷⁶ S. Albinowski, *Wywiad Willy Brandta i atak „Welt am Sonntag”*, TL, 27 X 1969, s. 1.

⁷⁷ R. Wojna, *Dziś kanclerz NRF przedkłada swój program. Gotowość do rokowań z Polską w sprawie granic?*, ŻW, 28 X 1969, s. 1.

zawierać konkretną ofertę rozmów na tematy polityczne, adresowaną do rządu polskiego. Wyczekiwano doniosłego wydarzenia⁷⁸.

Oba dzienniki pozytywnie oceniły przemówienie Brandta, wskazywano na nowy styl, ofensywność, rzeczowość⁷⁹, dobre intencje⁸⁰. Tłumaczono, że na podstawie *exposé*, które jest deklaracją intencji, nie można niczego przesądzać i oceniać polityki nowego rządu⁸¹ – dopiero przyszłość zweryfikuje, czy nie chodzi jedynie o zmianę taktyki⁸². Jednocześnie stwierdzono, że wszyscy ci, którzy oczekiwali „nagłego zwrotu”, mogli poczuć się rozczarowani⁸³. TL i ŻW zgodnie uznały, że zagadnienia, które najbardziej interesowały Polskę⁸⁴, zostały potraktowane marginesowo, „dosłownie jednym zdaniem”, mimo że *exposé* w jednej czwartej było poświęcone polityce zagranicznej⁸⁵. Brandt nie udzielił odpowiedzi w kwestii zachodniej granicy Polski, lecz jedynie zasygnalizował – jako odpowiedź na przemówienie Władysława Gomułki z 17 maja 1969 r. – podjęcie z Polską rozmów na ten temat⁸⁶.

Zwrócono uwagę, że w deklaracji rządowej została zaanonsowana kontynuacja polityki w duchu poprzedniego rządu z 13 grudnia 1966 r. Nadzieje na zmiany dziennikarze wiązali z rezygnacją z tych elementów w polityce zagranicznej RFN, które utrudniały czy wręcz uniemożliwiały nawiązanie porozumienia. Z uznaniem przyjęto brak wzmianek o roszczeniach do wyłącznego reprezentowania całych Niemiec⁸⁷, odwołań do traktatu pokojowego⁸⁸ czy mocy prawnej granic państwowych Rzeszy z 1937 r. Zastanawiano się, jak ocenić zmiany w wypowiedziach na temat NRD, w szczególności sformułowanie o dwóch państwach jednego narodu, skoro jednocześnie nowy kanclerz „nie zrezygnował wprost z »doktryny Hallsteina«” oraz „kategorycznie odrzucił uznanie NRD z punktu widzenia prawa międzynarodowego”⁸⁹.

⁷⁸ L. Kaszycki, *Dziś Brandt przedstawi Bundestagowi deklarację rządową*, TL, 28 X 1969, s. 1.

⁷⁹ R. Wojna, *Deklaracja rządowa kanclerza Brandta*, ŻW, 29 X 1969, s. 1.

⁸⁰ K. Małcużyński, *Szkołą narodu jest także polityka*, TL, 30 X 1969, s. 2.

⁸¹ *Ibidem*.

⁸² *Zapowiedź propozycji nawiązania rozmów z Polską. Polityka zagraniczna i wewnętrzna NRF. Deklaracja rządowa kanclerza Brandta*, ŻW, 29 X 1969, s. 1.

⁸³ K. Małcużyński, *Szkołą narodu jest także polityka*, TL, 30 X 1969, s. 2.

⁸⁴ S. Albinowski, *Na sali Bundestagu*, TL, 29 X 1969, s. 2.

⁸⁵ *Ibidem*.

⁸⁶ PAP (Bonn), *Deklaracja rządowa Willy Brandta*, TL, 29 X 1969, s. 1; *Zapowiedź propozycji nawiązania rozmów z Polską. Polityka zagraniczna i wewnętrzna NRF. Deklaracja rządowa kanclerza Brandta*, ŻW, 29 X 1969, s. 1.

⁸⁷ S. Albinowski, *Na sali Bundestagu*, TL, 29 X 1969, s. 2.

⁸⁸ R. Wojna, *Deklaracja rządowa kanclerza Brandta*, ŻW, 29 X 1969, s. 1.

⁸⁹ K. Małcużyński, *Szkołą narodu jest także polityka*, TL, 30 X 1969, s. 2.

Prasa doceniła ostre tony w wypowiedziach Brandta o hitleryzmie, rozczarowanie wzbudził natomiast brak potępienia współczesnego nacjonalizmu i hasła odwetowych czy kroków w kierunku delegalizacji neofaszystowskiej NPD⁹⁰. Zarzuty niekonsekwencji prasa wystosowała również do wygłoszonego w styczniu 1970 r. „sprawozdania o stanie narodu”⁹¹. Publicyści wyrażali rozczarowanie z powodu braku sformułowania o „narodzie niemieckim, żyjącym w granicach w roku 1970 w dwóch państwach”, które miało być zamieszczone w materiałach do sprawozdania⁹². Sformułowanie „rzeczywiste granice 1970 r.”⁹³ było bowiem odbierane jako wyraz sprzeciwu wobec starego, rewizjonistycznego hasła o mocy prawnej „granic z 1937 r.”⁹⁴.

Brak jednoznacznych deklaracji względem Polski tłumaczono – powołując się na koła zbliżone do rządu – decyzją Brandta o wyłączeniu merytorycznej części odpowiedzi na inicjatywę polską z debaty na forum Bundestagu, by w ten sposób uniknąć nacjonalistycznych ataków prawicowego skrzydła CDU/CSU⁹⁵. Również w trakcie kolejnej wielkiej debaty nad polityką wschodnią w związku z wygłoszeniem przez kanclerza „sprawozdania o stanie narodu” nie doszło do oczekiwanej, otwartej konfrontacji „z siłami nacjonalistycznej, zimnowojennej opozycji”⁹⁶, zauważono chęć osłabienia i stępienia ataków opozycji⁹⁷.

Do przesłanek rozpoczęcia nowego etapu polityki RFN wobec państw bloku sowieckiego – kolejnego kroku w procesie zapoczątkowanym formułą kongresu norymberskiego SPD z marca 1968 r.⁹⁸ – publicyści zaliczyli wypowiedzi o nierealności zjednoczenia (Brandt nie przedstawił go jako celu bieżącej polityki), postulat „uznania samej siebie”⁹⁹, zaprzestanie głoszenia

⁹⁰ *Ibidem*. NPD – Narodowodemokratyczna Partia Niemiec, skrajnie prawicowa.

⁹¹ S. Albinowski, *Brandt w Bundestagu. Deklaracja dobrej woli i niekonsekwencje*, TL, 15 I 1970, s. 1–2.

⁹² R. Drecki, *Cztery problemy w sprawozdaniu Brandta. Dziś debata w Bundestagu. Aktywizacja sił zimnowojennych*, ŻW, 14 I 1970, s. 1.

⁹³ Używanie wyrażenia o „rzeczywistych granicach” należy traktować jako lingwistyczne sformułowanie wspierające polską doktrynę prawną zakładającą ostateczny charakter zachodniej granicy oraz istnienie dwóch państw niemieckich.

⁹⁴ *Idem*, „Respektowanie rzeczywistości zagubione w sprzecznościach”, ŻW, 15 I 1970, s. 1.

⁹⁵ *Zapowiedź propozycji nawiązania rozmów z Polską. Polityka zagraniczna i wewnętrzna NRF. Deklaracja rządowa kanclerza Brandta*, ŻW, 29 X 1969, s. 1.

⁹⁶ R. Drecki, „Respektowanie rzeczywistości zagubione w sprzecznościach”, ŻW, 15 I 1970, s. 1.

⁹⁷ S. Albinowski, *Brandt w Bundestagu. Deklaracja dobrej woli i niekonsekwencje*, TL, 15 I 1970, s. 1–2.

⁹⁸ R. Wojna, *Nad Renem bez zmian? Kuszący w stronę rzeczywistości*, ŻW, 17 I 1970, s. 2.

⁹⁹ Sformułowanie to należy prawdopodobnie rozumieć jako wariant żądania od RFN rezygnacji z roszczeń do reprezentowania całego narodu niemieckiego. Taka narracja odpowiada jednemu z postulatów Apelu budapeszteńskiego, wymieniającego konieczność uznania „NRD i NRF” i wiąże się również

tymczasowości państwa zachodnioniemieckiego i tym samym wysuwania pretensji do wyłącznego reprezentowania całych Niemiec, brak wzmianki o możliwości uznania granicy na Odrze i Nysie dopiero w „mitycznym traktacie pokojowym”¹⁰⁰.

Podobna narracja charakteryzowała analizy na łamach prasy polskiej publikowane w związku z wypowiedziami zachodnioniemieckich polityków i decyzjami podjętymi na zjeździe SPD w Saarbrücken w maju 1970 r. Dzienniki wyraziły spory sceptycyzm wobec wyników spotkania. Wybór Helmuta Schmidta – uznawanego za reprezentanta prawego skrzydła SPD – na inaugurującego zjazd został odebrany jako celowy zabieg, wymierzony w socjaldemokratyczną lewicę, postulującą powrót SPD do partii klasowej¹⁰¹. W kontekście polityki zagranicznej wypowiedziom zebranych polityków zarzucono powierzchowność, celowe unikanie zajęcia konkretnego stanowiska w kwestii normalizacji stosunków z Polską oraz ostatecznego uznania granicy na Odrze i Nysie¹⁰². Składane deklaracje postrzegano jako niewystarczające: Schmidt mówił o zamiarze SPD „doprowadzenia polityki porozumienia z krajami socjalistycznymi do pozytywnych rezultatów”¹⁰³, Brandt wspominał o gotowości RFN do zawarcia układów o rezygnacji ze stosowania przemocy, mimo że był świadomy, że nie rozwiążą one problemów w stosunkach RFN z większością krajów socjalistycznych¹⁰⁴, nie wspominał ani razu o Polsce. Politykę wdrażaną przez nowy rząd przedstawił w duchu wizji nowej Europy, przekonując, że „kto pragnie znieść granice w Europie, ten musi przestać dążyć do ich przesunięcia”¹⁰⁵. Za najważniejsze w jego referacie uznano stwierdzenie, że Republika Federalna nie wysuwa żadnych roszczeń terytorialnych ani też nie będzie robić tego później¹⁰⁶.

Prasa nie przypisała istotnego znaczenia apelom lokalnych oddziałów SPD o doprowadzenie do normalizacji z Polską i uznania granicy na Odrze

ze zmianą Konstytucji NRD, w którym została ona określona jako socjalistyczne państwo narodu niemieckiego.

¹⁰⁰ *Ibidem*; S. Albinowski, *Brandt w Bundestagu. Deklaracja dobrej woli i niekonsekwencje*, TL, 15 I 1970, s. 1–2.

¹⁰¹ S. Albinowski, *Reformistyczny kurs SPD*, TL, 14 V 1970, s. 2; *idem*, *Zjazd SPD w Saarbrücken (od naszego korespondenta w NRF)*, TL, 12 V 1970, s. 2.

¹⁰² *Idem*, *Zjazd SPD w Saarbrücken (od naszego korespondenta w NRF)*, TL, 12 V 1970, s. 2.

¹⁰³ *Ibidem*.

¹⁰⁴ *Idem*, *Reformistyczny kurs SPD*, TL, 13 V 1970, s. 2.

¹⁰⁵ R. Wojna, *Dwa nurty w przemówieniu Brandta*, ŻW, 14 V 1970, s. 2.

¹⁰⁶ S. Albinowski, *Reformistyczny kurs SPD*, TL, 13 V 1970, s. 2.

i Nysie¹⁰⁷, przegłosowanym jako „załatwione” w ramach wniosku złożonego przez oddział Berlina (Zachodniego)¹⁰⁸. TL twierdziła wręcz, że „postulaty te zostały odrzucone przez większość delegatów, którzy przegłosowali wniosek (zachodnio)berlińskich socjaldemokratów, mówiący tylko tyle, że zjazd wita »inicjatywy, zmierzające do normalizacji stosunków z Polską, przy czym musi być uwzględnione roszczenie narodu polskiego do zachowania jego obecnych granic«”¹⁰⁹.

Dzienniki wyrażały zgodną opinię, że w dziedzinie polityki zagranicznej, poza pewnymi akcentami w przemówieniach kanclerza, zjazd nie przyniósł nic nowego. Dostrzeżono wypowiedź Schmidta, który chcąc zobrazować postęp w relacjach z Polską, przypominał, że jeszcze w styczniu 1965 r. Fritz Erler (SPD), który wnioskował o przeprowadzenie bezpośrednich niemiecko-polskich rozmów w celu regulacji obustronnych kwestii jeszcze przed traktatowymi porozumieniami, został gwałtownie zaatakowany przez Rainera Barzela, ówczesnego przewodniczącego frakcji CDU/CSU w Bundestagu¹¹⁰. Publicysta ŻW tłumaczył, że słowa socjaldemokratycznego ministra były aluzją do zmian, jakie nastąpiły w zachodnioniemieckiej telewizji, w której zrezygnowano z mapy meteorologicznej z granicami z 1937 r. i zastąpiono ją kolorową mapą fizyczną bez żadnych granic. Doceniając te przemiany, wskazywał, że nie są one wystarczające: „chodzi o to, by społeczeństwo NRF przyjęło do wiadomości, że konsekwencje drugiej wojny światowej sprowadziły się m.in. do ostatecznego wpisania istniejących dziś granic w mapę Europy”¹¹¹.

Ocena wypowiedzi zachodnioniemieckich polityków z perspektywy konieczności wzięcia odpowiedzialności przez Niemcy za II wojnę światową wiązała się z obchodzoną w tym czasie 25 rocznicą jej zakończenia. TL z uznaniem odniosła się do przemówienia prezydenta RFN wygłoszonego do szefów przedstawicielstw zagranicznych. Przywołano fragment wypowiedzi

¹⁰⁷ *Parteitag der Sozialdemokratischen Partei Deutschlands vom 11. bis 14. Mai in Saarbrücken. Protokoll der Verhandlungen. Angenommene und überwiesene Anträge*, Bonn–Hannover 1970.

¹⁰⁸ *Ibidem*.

¹⁰⁹ S. Albinowski, *Zjazd SPD w Saarbrücken (od naszego korespondenta w NRF)*, TL, 12 V 1970, s. 2.

¹¹⁰ R. Wojna, *Otwarcie kongresu SPD. Jutro przemówienie kanclerza Brandta*, ŻW, 12 V 1970, s. 2. Rainer Barzel, czołowy przedstawiciel zachodnioniemieckiej chadecji, w latach 1964–1973 przewodniczący frakcji CDU/CSU w Bundestagu, w 1971–1973 przewodniczący CDU, w 1972 r. kandydat na kanclerza CDU/CSU. Zob. Rainer Barzel, Konrad Adenauer Stiftung, *Geschichte der CDU*, <https://www.kas.de/de/web/geschichte-der-cdu/personen/biogramm-detail/-/content/rainer-barzel-v1> (dostęp 25 VII 2024 r.).

¹¹¹ R. Wojna, *Otwarcie kongresu SPD. Jutro przemówienie kanclerza Brandta*, ŻW, 12 V 1970, s. 2.

Gustawa Heinemanna¹¹², który wyraził przekonanie, że „ogrom zbrodni ujawnionych po klęsce Rzeszy hitlerowskiej” nakazywał konieczność „pojednania ze Wschodem” jako „najpilniejszego zadania przyszłości niemieckiej”, oraz zapewniał, że Niemcy Zachodnie poczuwają się do „szczególnej współodpowiedzialności za jeszcze nieosiągnięty, powszechny i trwale zagwarantowany ład pokojowy”¹¹³.

ŻW pozytywnie oceniło decyzję rządu federalnego o złożeniu specjalnego oświadczenia w parlamencie z okazji 25 rocznicy klęski Niemiec hitlerowskich. Prasa informowała, że Brandt chciał, aby stała się ona okazją do trzeźwego spojrzenia na historię i zrozumienia jej następstw, manifestujących się m.in. w nieufności wobec Niemiec. Z długiego przemówienia kanclerza wyróżniła fragment, w którym uznał on udział „przesiedleńców i wychodźców” w powojennej odbudowie kraju i ich integrację z resztą społeczeństwa za największe osiągnięcia w historii Niemiec po 1945 r. Odczytano to jako przesłankę, która może zapobiec zagrożeniu pokoju¹¹⁴. Jako kontrę do tej wypowiedzi przywołano opinię przedstawiciela CDU/CSU Richarda von Weizsäckera, który wyrażał solidarność z przesiedleńcami oraz ich dążeniami, atakował NRD, podkreślił, że przezwyciężyć można jedynie teraźniejszość¹¹⁵.

Podobnie oceniono wypowiedzi innych zachodnioniemieckich polityków. W relacji TL ze spotkania z polskimi dziennikarzami Horst Ehmke (SPD) i Helmut Kohl (CDU) mieli wyrazić przekonanie, że to nie konsekwencje bezwarunkowej kapitulacji, ale obecne wymogi dialogu Wschód–Zachód powinny określać politykę bońską. Kohl miał posunąć się nawet do ostrzeżeń przed szczególnym wyodrębnianiem z dziejów Niemiec tylko tego wycinka, który obejmuje bezwarunkową kapitulację¹¹⁶.

CDU/CSU i jej stosunek do polityki wschodniej SPD-FDP

Na łamach dzienników TL i ŻW dokonywano oceny polityków zachodnioniemieckich przez pryzmat ich stosunku do polityki wschodniej nowego rządu. Przedstawicielom chadecji przypisywano nacjonalizm i agresywność

¹¹² Prezydent RFN od 1969 r. Zob. *Gustav Heinemann*, Friedrich Ebert Stiftung Erinnerungsorte der Sozialdemokratie, <https://erinnerungsorte.fes.de/gustav-heinemann/> (dostęp 2 VIII 2024 r.).

¹¹³ PAP (Bonn), *Przemówienie prezydenta NRF Heinemanna*, TL, 7 V 1970, s. 2.

¹¹⁴ PAP (Bonn), *Specjalne oświadczenie Brandta na posiedzeniu Bundestagu*, ŻW, 9 V 1970, s. 2.

¹¹⁵ *Ibidem*.

¹¹⁶ PAP (Bonn), *25 rocznica zakończenia wojny – opinie polityków NRF*, TL, 2 V 1970, s. 2; PAP (Bonn), *Nierealistyczne stanowisko. Wypowiedzi polityków NRF*, ŻW, 2 V 1970, s. 2.

wyrażające się m.in. w stawianych przez nich zarzutach „wyprzedaży niemieckich interesów”, w atakach za uznawanie istnienia dwóch państw niemieckich, w domaganiu się przyjęcia przez rząd tezy, iż uregulowanie granic z Polską może nastąpić tylko w przyszłym traktacie pokojowym. Niezależnie od tematu posiedzeń opozycja miała wykorzystywać okazję do atakowania całej polityki wschodniej nowego rządu¹¹⁷. Prasa starała się unikać uogólnień w ocenie polityków chadeckich¹¹⁸. Szczególnie negatywnie odbierano przywódcę CSU Franza J. Straussa¹¹⁹. Polaryzowano również opinie o środowiskach przesiedleńców¹²⁰. Według jednych relacji przesiedleńcy uchodzili za najbardziej nieprzejednanych oponentów nowej polityki wschodniej¹²¹ bądź działali wspólnie z chadecją¹²². Według innych analiz to CDU/CSU miała rozbudzać instynkty nacjonalistyczne i nadużywać uczuć tych, „których spotkał los wypędzonych”¹²³. Postulaty chadecji adresowane do Polski, próby wyjaśnienia jej stanowiska w sprawie granic gwarantowanych aż do swobodnie wynegocjowanej trwałej ugody traktowano jako rewizjonizm¹²⁴.

***Iunctim* (zachodnio)berlińskie**

Chociaż prasa na bieżąco komentowała wypowiedzi polityków zachodnio-niemieckich na temat traktatu RFN z Moskwą, to przedstawiane na łamach dzienników informacje nie odzwierciedlały szerokiej dyskusji, jaka toczyła się w Niemczech Zachodnich w związku z rozmowami rządów obu państw. Podawana do wiadomości polskiego czytelnika formuła o ich poufności wy-

¹¹⁷ R. Drecki, „*Duchy czasów weimarskich*”. Burzliwa debata w Bundestagu nad exposé Brandta, TL, 30 X 1969, s. 1; S. Albinowski, *Na sali Bundestagu*, TL, 29 X 1969, s. 2; *Debata nad deklaracją nowego rządu NRF. Starcie dwóch koncepcji – Brandt contra Strauss. Perspektywy rozmów z Polską*, ŻW, 30 X 1969, s. 2; A. STAN, *Opozycja NRF zastrzega nacjonalistyczny kurs*, TL, 8 V 1970, s. 2.

¹¹⁸ S. Albinowski, *Rozbieżności w chadeckim obozie*, TL, 23 XI 1970, s. 2; PAP (Bonn), *Ataki Straussa na politykę SPD. Schroeder popiera Brandta*, TL, 12 I 1970, s. 2; K. Małcużyński, *Chadecja i „Ostpolitik”*, TL, 4 VIII 1970, s. 8.

¹¹⁹ C. Jackowski, PAP (Bonn), *Sabat odwetowców w Bonn. Antypolskie przemówienia Straussa i Czai. Ataki na politykę wschodnią rządu Brandta*, TL, 31 V 1970, s. 1.

¹²⁰ R. Wojna, „*Pragniemy reprezentować młodsze pokolenie przesiedleńców*”, ŻW, 11–12 X 1970, s. 2.

¹²¹ PAP (Bonn), *Herbert Czaja grozi rządowi bońskiemu*, TL, 8 V 1970, s. 2; E. Guz, *W czym imieniu przemawia p. Czaja?*, ŻW, 3 VI 1970, s. 2. Według Eugeniusza Guza związki przesiedleńców nie reprezentowały samych przesiedleńców, zintegrowanych ze społeczeństwem.

¹²² R. Drecki, *Przesiedleńcy i Strauss wzywają do oporu przeciw rządowi Brandta*, ŻW, 31 V – 1 VI 1970, s. 2.

¹²³ PAP (Bonn), „*SPD-Pressedienst krytykuje politykę CDU/CSU*”, TL, 15 V 1970, s. 2.

¹²⁴ R. Wojna, *Nad Renem bez zmian? Sens uchwały CDU/CSU*, ŻW, 21 X 1970, s. 2.

dawała się rozwiązywać ten problem. Podkreślano, że „rozmowy ZSRR–NRF są ściśle tajne”¹²⁵ i nie podawano żadnych szczegółów¹²⁶.

Prasa informowała o *iunctim* (zachodnio)berlińskim polegającym na zastrzeżeniu, że traktat moskiewski wejdzie w życie dopiero po osiągnięciu zadowalającego rozwiązania sprawy Berlina (Zachodniego). W czerwcu 1970 r. prasa informowała o wypowiedzi Scheela na forum Bundestagu na temat istnienia związku między zadowalającą regulacją kwestii berlińskiej a postępami w rozmowach wewnątrzniemieckich¹²⁷ i o oświadczeniu Brandta na początku lipca 1970 r. na konferencji prasowej¹²⁸. Od początku *iunctim* było też elementem spekulacji. Conrad Ahlers, sekretarz stanu i szef Biura Prasowego i Informacyjnego RFN¹²⁹, miał sprostować pogłoski, że prezydent Francji Georges Pompidou zalecił kanclerzowi Brandtowi powstrzymanie się od zawarcia układu w sprawie wyrzeczenia się siły w relacjach z ZSRS „dopóty, dopóki czteromocarstwowe rokowania w sprawie Berlina (Zachodniego)”¹³⁰ nie rozwiną się w zadowalający sposób”¹³¹. Wyrażano przypuszczenie, że USA wykorzysta powiązanie do przeciągania ratyfikacji układu pomiędzy Bonn a Moskwą¹³².

Na początku sierpnia za światowymi agencjami prasowymi podano informacje o wywiadzie udzielonym przez Willy’ego Brandta amerykańskiemu tygodnikowi „Newsweek”, w którym kanclerz „usiłował uzależnić” wynik rokowań w Moskwie od rezultatów rozmów przedstawicieli czterech mocarstw w sprawie Berlina (Zachodniego), sugerując możliwość nieratyfikowania porozumienia moskiewskiego przez Bundestag¹³³. Prasa informowała o zgło-

¹²⁵ PAP (Moskwa), *Drugi tydzień rozmów ZSRR–NRF. Obrady komisji roboczych*, ŻW, 4 VIII 1970, s. 1.

¹²⁶ PAP (Moskwa), *Cel: wyrzeczenie się siły. W Moskwie uzgodniono treść układu ZSRR–NRF*, ŻW, 7 VIII 1970, s. 1.

¹²⁷ L. Kaszycki, *Debata Bundestagu nad polityką zagraniczną rządu. Oświadczenie Willy Brandta*, TL, 18 VI 1970, s. 2.

¹²⁸ PAP (Bonn), *Konferencja prasowa w Bonn. Kanclerz Brandt i minister Scheel o polityce rządu NRF*, TL, 9 VII 1970, s. 2.

¹²⁹ *Akten zur Auswärtigen Politik der Bundesrepublik Deutschland 1970*, oprac. H.P. Schwarz et al., München 2001 (dalej AAPD 1970), s. 2361.

¹³⁰ W tym samym czasie toczyły się rozmowy czterech mocarstw w sprawie rozwiązania problemu Berlina (Zachodniego), zakończone traktatem podpisanym 3 IX 1971 r.

¹³¹ PAP (Bonn), *Rozmowy konsultacyjne Pompidou–Brandt. Wypowiedzi rzeczników rządowych NRF i Francji*, TL, 4 VII 1970, s. 2; PAP (Bonn), *Konsultacje Francja–NRF w Bonn. Rozmowa „w cztery oczy” Pompidou–Brandt*, ŻW 4 VII 1970, s. 2.

¹³² M. Berezowski, *Błyskawiczna misja Bahra w Waszyngtonie. Relacja NRF o rozmowach moskiewskich*, TL, 19 VIII 1970, s. 2.

¹³³ PAP (Moskwa), *Drugi tydzień rozmów ZSRR–NRF. Obrady komisji roboczych*, ŻW, 4 VIII 1970, s. 1.

szeniu przez Brandta istniejącego powiązania zaraz po parafovaniu układu (8 sierpnia) w Moskwie¹³⁴, również po jego podpisaniu (12 sierpnia) kanclerz na konferencji prasowej miał wyrazić przekonanie, że układ z ZSRS ułatwi czteromocarstwowe rozmowy w sprawie Berlina (Zachodniego)¹³⁵. O wyrażonym przez RFN *iunctim* informowano także później, często w kontekście dyskusji nad zasadnością prowadzenia *Ostpolitik*¹³⁶. Odpowiedzialnością za powstanie *iunctim* obarczano zachodnioniemiecką opozycję. Widziano w nim próbę wyjścia naprzeciw oczekiwaniom chadecji, zapewnienia jej, że układ nie stoi w sprzeczności z dążeniem do zjednoczenia Niemiec¹³⁷. Prowadzone na forum Bundestagu polemiki dostarczały prasie nad Wisłą materiału na poparcie tezy o nieprzejeźdzanym charakterze żądań niemieckiej chadecji. Przywołano dyskusję pomiędzy zachodnioniemieckim ministrem spraw zagranicznych a ówczesnym przywódcą opozycji, która ujawniała różnice stron w podejściu do *iunctim*. Stanowisku chadecji, wyrażanemu przez Barzela, który optował za nadaniem temu powiązaniu prawnego charakteru, przeciwstawiano apel Scheela o umiar w dyskusjach na temat Berlina Zachodniego. Zdaniem MSZ problem Berlina Zachodniego był zbyt skomplikowany, aby stawać się „nieustannie przedmiotem spektakularnych roztrząsań”¹³⁸.

„Pakiet”

Odnosić należy, że wypracowywanemu porozumieniu z Moskwą towarzyszyły przecieki informacji. Związane one były z misją Egon Baha¹³⁹, sekretarza stanu RFN, jednego z najbliższych współpracowników kanclerza Brandta, i jego rozmowami z politykami sowieckimi. Świadczyły one – zdaniem prasy – o nieuczciwej walce chadecji z obozem rządowym, prowadzonej

¹³⁴ (W), *Sprawozdanie Scheela na posiedzeniu rządu NRF. Zagraniczne echa układu w Moskwie. Oficjalne oświadczenia. Głosy prasy światowej*, ŻW, 9–10 VIII 1970, s. 1.

¹³⁵ PAP (Bonn), *Konferencja prasowa Willy Brandta*, TL, 15 VIII 1970, s. 2.

¹³⁶ R. Drecki, *Układ z ZSRR umacnia bezpieczeństwo w Europie. Oświadczenie W. Brandta w Bundestagu*, ŻW, 19 IX 1970, s. 2; PAP (Bonn), *Wystąpienie min. Scheela w Bundestagu*, TL, 10 X 1970, s. 2.

¹³⁷ R. Drecki, *Układ z ZSRR umacnia bezpieczeństwo w Europie. Oświadczenie W. Brandta w Bundestagu*, ŻW, 19 IX 1970, s. 2.

¹³⁸ PAP (Bonn), *Wystąpienie min. Scheela w Bundestagu*, TL, 10 X 1970, s. 2.

¹³⁹ Egon Bahr, sekretarz stanu w Federalnym Urzędzie Kanclerskim i pełnomocnik RFN w Berlinie, w 1967 r. ambasador do zadań specjalnych, w latach 1967–1969 szef sztabu planowania w Ministerstwie Spraw Zagranicznych RFN, od stycznia 1968 r. dyrektor ministerialny; w latach 1969–1972 brał czynny udział w rokowaniach nad porozumieniami z krajami bloku wschodniego, uznawany za „architekta traktatów wschodnich”, jeden z najbliższych współpracowników Willy’ego Brandta. AAPD 1970, s. 2363; on Bahr 100, www.fes.de (dostęp 25 VII 2024 r.).

jako część kampanii przeciwko porozumieniu z krajami socjalistycznymi, m.in. na łamach należącego do koncernu Springera „Bild-Zeitung”. Prasa przytoczyła opinie kół politycznych RFN, według których niedyskrecja była celowa, związana z wyborami do trzech landtagów, i zagrażała potencjalnie dalszym rozmowom ze ZSRS¹⁴⁰. „Notatki Bahra” miały opozycji służyć do potwierdzenia zarzutów, że rząd jest gotowy do „wyprzedaży interesów niemieckich”¹⁴¹.

Informując o pakiecie, cytowano prasę zachodnią, która miała podkreślać współzależność rozmów Bonn z Moskwą i Warszawą i oczekiwanych rozmów czterech mocarstw w sprawie Berlina. Miała się tam znaleźć także sugestia, że „wszystkie negocjacje dotyczące tych spraw są ze sobą ściśle powiązane i od sukcesu rozmów między Moskwą a Bonn zależeć będzie rozwiązanie innych kwestii z pozostałymi państwami obozu socjalistycznego”¹⁴².

Publicyści nie odnieśli się natomiast do wypowiedzi kanclerza na temat deklaracji intencji zawarcia porozumień z Warszawą, Pragą i Berlinem Wschodnim, wyrażonej na sierpniowym posiedzeniu Bundestagu, po sygnowaniu traktatu moskiewskiego. Wyjaśniając jego znaczenie dla polityki zagranicznej Niemiec, Brandt zaznaczył: „pomiędzy rządem federalnym a rządem Związku Sowieckiego istnieje porozumienie, zgodnie z którym traktat z 12 sierpnia i uzgodnienia, do których dążymy w szczególności z Polską, Czechosłowacją

¹⁴⁰ PAP (Bonn), *Celowa niedyskrecja*, ŻW, 13 VI 1970, s. 2.

¹⁴¹ S. Albinowski, *Burza wokół „notatek Bahra”*, TL, 2 VII 1970, s. 2. Tak zwany dokument Bahra został wypracowany w ramach rozmów Bonn–Moskwa prowadzonych przez Egona Bahra z jego sowieckimi rozmówcami, przede wszystkim Andriejem Gromyką. Składał się z dziesięciu punktów, z czego pierwsze cztery stanowiły podstawę przyszłego traktatu z 12 sierpnia, pozostałe były traktowane jako deklaracja intencji. W czerwcu i lipcu 1970 r. doszło do wycieku poufnych informacji do prasy zachodnio-niemieckiej („Bild-Zeitung”, „Quick”). Publikacje pogłębiły obawy opozycji przed *Ostpolitik* rządu. Politycy CDU/CSU zarzucali rządowi Brandta ustępstwa na rzecz ZSRS bez pozyskania korzyści przez Bonn, np. w zakresie dostępu do Berlina (Zachodniego). Obawiano się, że uznanie *status quo* i granic wychodzi poza zakres układów o wyrzeczeniu się siły. Wyrażane wątpliwości dotyczyły również dostatecznego zapewnienia praw i obowiązków czterech mocarstw wobec Niemiec i Berlina jako całości oraz możliwości skutecznego wyeliminowania sowieckiego zastrzeżenia użycia siły wobec RFN. Dotychczas 21 XI 1967 r. oraz ponownie 5 VII 1968 r., w czasie kryzysu czechosłowackiego, ZSRS powiadamiał RFN, że traktuje obowiązek zachowania pokoju zawarty w art. 2 Karty ONZ jako nieodzowną część współczesnego prawa narodów, z zastrzeżeniem, że w mocy pozostaje klauzula państw nieprzyjacielskich zawarta w art. 53 i art. 107 Karty ONZ, zgodnie z którymi wobec Republiki Federalnej Niemiec mogą zostać podjęte odpowiednie środki (przymusu) w razie wznowienia przez nią agresywnej polityki. Posłowie opozycji oczekiwali zapewnienia ze strony rządu, że działalność RFN w zakresie ulepszeń humanitarnych czy wewnątrzniemieckich uregulowań nie zostanie przez ZSRS odczytane jako „agresywna polityka”. Por. Deutscher Bundestag, 6. Wahlperiode, 59. Sitzung, Bonn, 17 VI 1970, s. 3224–3227, <https://dservier.bundestag.de/btp/06/06059.pdf> (dostęp 5 XI 2024 r.).

¹⁴² E. Boniecka, *Rozmowy ZSRR–NRF w Moskwie*, ŻW, 1 VIII 1970, s. 2.

i z NRD, tworząc jednolitą całość”¹⁴³. W komentarzu ŻW pojawiła się jedynie wzmianka o tym, że kanclerz RFN podkreślił zamiar zawarcia przez jego rząd umów z innymi państwami socjalistycznymi, popierania planu zwołania europejskiej konferencji bezpieczeństwa oraz rozwijania dwustronnych stosunków z ZSRS i innymi krajami Europy Wschodniej¹⁴⁴.

Układ ZSRS–RFN

Prasa polska podkreślała historyczną doniosłość traktatu między ZSRS a RFN. Podstawą tej oceny było przemówienie sekretarza generalnego KC KPZS Leonida Breżniewa, zgodnie z którym „układ z NRF był wydarzeniem o ogromnym, pozytywnym znaczeniu zarówno dla rozwoju wzajemnych stosunków między obu krajami, jak [...] dla całej sytuacji międzynarodowej w Europie w chwili obecnej i w przyszłości”, „przewidujący jasno i niedwuznacznie” nie-naruszalność istniejących w Europie granic, w tym również linii Odry–Nysy, która stanowi zachodnią granicę PRL, oraz granicy między RFN i NRD. Po wejściu w życie miał wnieść istotny wkład w dzieło rozładowania napięcia w Europie, pokojowego współistnienia i owocnej współpracy wszystkich państw europejskich¹⁴⁵.

Powoływano się na liczne oświadczenia polityczne i komentarze prasowe w Bonn, na sugestie obozu rządzącego, że układ z ZSRS wpłynie na intensyfikację całokształtu polityki wschodniej Brandta, w tym na pozytywny wynik negocjacji z Polską, przyczyni się do rozwinięcia rozmów pomiędzy Bonn a Pragą¹⁴⁶. Dla Prezydium SPD oznaczał on „wdrożenie nowej fazy polityki zagranicznej”. Publicyści polscy analizujący układ pod kątem zmian w polityce względem bloku wschodniego docenili chęć współpracy RFN z krajami europejskimi¹⁴⁷, która stała się możliwa dzięki wyrzeczeniu się stosowania siły. Zawarte w traktacie uznanie granic i niekwestionowanie ich również w przyszłości miało uwiarygodniać to pierwsze zobowiązanie. Układ – zdaniem

¹⁴³ W. Brandt, Abgabe einer Erklärung der Bundesregierung, Deutscher Bundestag, 6. Wahlperiode, 66. Sitzung, Bonn, 18 IX 1970, s. 3632–3633 (<https://dserver.bundestag.de/btp/06/06066.pdf>, dostęp 25 VII 2024 r.).

¹⁴⁴ R. Drecki, Układ z ZSRR umacnia bezpieczeństwo w Europie. Oświadczenie W. Brandta w Bundestagu, ŻW, 19 IX 1970, s. 2.

¹⁴⁵ PAP (Moskwa), Przemówienie L. Breżniewa w Ałma Acie, ŻW, 30–31 VIII 1970, s. 2.

¹⁴⁶ Dziś W. Brandt przybywa do Moskwy w celu podpisania układu ZSRR–NRF. Prasa o historycznej doniosłości wydarzenia, ŻW, 11 VIII 1970, s. 1.

¹⁴⁷ W. Kubicki, ZSRR–NRF: nowe perspektywy, ŻW, 14 VIII 1970, s. 2.

publicystów – dzięki akceptacji przez Niemcy *status quo* powstałego w wyniku klęski III Rzeszy znosił główną przeszkodę hamującą proces wypracowywania systemu europejskiego bezpieczeństwa¹⁴⁸. Także w przyszłości RFN nie będzie mogła już powrócić do polityki odwetu czy wysuwać terytorialnych pretensji, gdyż złamałaby wówczas własne zobowiązania, a nie tylko czteromocarstwowe decyzje z Poczdamu¹⁴⁹.

Z kolei opozycja w Niemczech Zachodnich postrzegała uznanie *status quo* jako scementowanie podziału Niemiec i szerzej – Europy, utrwalenie hegemonii ZSRS i systemu komunistycznego. ŻW relacjonowało także te dylematy. Aby bardziej sugestywnie zobrazować ich charakter, podało m.in. przykład przejawianego porównania, które padło podczas obrad Bundestagu, zrównującego traktatowe zobowiązania RFN do uznawania istniejących w Europie granic z ustępstwami Zachodu wobec Hitlera. Poseł CDU Karl Theodor Freiherr von und zu Guttenberg widział w polityce rządu (rozumianej przez niego jako ustępstwa wobec państw bloku sowieckiego) zagrożenie wolności dla Niemców i apelował o konieczność jej obrony. Bezpośrednio przed tym apelem ŻW przytoczyło wcześniejszą wypowiedź posła na temat granicy: „Za szyfrem »Odry–Nysy« kryje się coś znacznie większego i innego aniżeli tylko sama sprawa granicy”, i w ten sposób zasugerowało związek pomiędzy uznaniem granicy a odzyskaniem wolności¹⁵⁰. W rzeczywistości za wspomnianym „szyfrem” w cytowanym przemówieniu Karla Theodora Guttenberga stały „złamane prawa człowieka”. Poseł podjął w nim temat „wypędzeń”, które jego zdaniem były bezprawiem, i związanych z nimi cierpienie ludności zmuszonej do opuszczenia ojczyzny¹⁵¹.

Publicyści polscy, odnosząc się do problematyki krzywd ludności niemieckiej, przestrzegali przed próbami zrównywania ofiar¹⁵². Uważali, że używanie pojęcia „problemy humanitarne” w kontekście oczekiwanego polepszenia sytuacji ludności uchodzącej w RFN za mniejszość niemiecką nie było właściwe w odniesieniu do sytuacji w Polsce i przeciętnemu Polakowi mogło się kojarzyć się rachunkiem krzywd i zbrodni popełnionych w czasie II wojny światowej. Również stosowane w dyskusjach wyrażenie o „przepuszczalności

¹⁴⁸ I. Krasicki, *Owoce dialogu. Wokół europejskiej konferencji*, ŻW, 20 VIII 1970, s. 2.

¹⁴⁹ W. Kubicki, *ZSRR–NRF: nowe perspektywy*, ŻW, 14 VIII 1970, s. 2.

¹⁵⁰ R. Wojna, „Polityka niemiecka” i „polityka wschodnia”. *Ostra debata na forum Bundestagu. Drogi SPD i CDU/CSU rozchodzą się definitywnie*, ŻW, 28 V 1970, s. 2.

¹⁵¹ K.T. Guttenberg, *Deutscher Bundestag*, 6. Wahlperiode, 53. Sitzung, Bonn, 27 V 1970, s. 2696 (<https://ds.server.bundestag.de/btp/06/06053.pdf>, dostęp 25 VII 2024 r.).

¹⁵² Por. R. Wojna, *Nad Renem bez zmian? Listy z NRF*, ŻW, 10 I 1970, s. 3.

granicy” nie było ich zdaniem adekwatne, gdyż wyrażało odległą przyszłość Europy, nieprzystającą do ówczesnych relacji międzynarodowych – granice najpierw musiały zostać na zawsze uznane¹⁵³. Dzienniki krytycznie odnosiły się także do innych dyskusji dotyczących kwestii humanitarnych, w szczególności możliwości wyjazdów z Polski ludności deklarującej się jako Niemcy.

Kwestie humanitarne

Polska prasa zgodnie z przyjętą wówczas wykładnią kwestionowała istnienie mniejszości niemieckiej w Polsce i dawała odpór pojawiającym się w komentarzach zachodnich insynuacjom o powiązaniach między uznaniem granicy na Odrze i Nysie a korzystnym dla RFN załatwieniem „kwestii humanitarnych”. Rozwiązanie tych ostatnich miało według niej skutkować przede wszystkim akcją „łączenia rodzin”, zapewnieniem praw „mniejszości niemieckiej” w Polsce¹⁵⁴ oraz „udzielaniem paszportów emigracyjnych do NRF tym obywatelom polskim, którzy formalnie wyrażą takie życzenie”¹⁵⁵. Publicyści uważali, że używanie słowa „humanitaryzm” było nadużyciem, ponieważ pod tym pojęciem kryły się „prozaiczne i praktyczne problemy, takie jak turystyka czy emigracja”¹⁵⁶. Śledzenie dyskusji wokół haseł „ułatwień humanitarnych” czy „spraw humanitarnych” doprowadziło ich do wniosku, że są one wykorzystywane dla zbitcia kapitału politycznego. Nie chodziło „o los ludzi, prawdę historyczną, demograficzną, socjologiczną czy ekonomiczną”, ale głównie o blokowanie wysiłków polskiej i niemieckiej strony podjętych w celu normalizacji wzajemnych stosunków¹⁵⁷. Uznano, że poruszany przez „przywódców niemieckiego rewizjonizmu” mit o „milionie Niemców” w Polsce¹⁵⁸ nie miał nic wspólnego z rzeczywistością, był „niebotyczną brednią”, „fantazją”, „fałszerstwem”, „szulerką”, „trikiem” skierowanym na tumanienie przeciętnego zachodnioniemieckiego obywatela¹⁵⁹.

Dzienniki w obszernych artykułach przedstawiały przebieg migracji. Zgodnie z tymi relacjami większość Niemców opuściła dzisiejsze ziemie polskie w latach 1944–1947, w ramach pierwszej, masowej fali „jeszcze podczas wojny

¹⁵³ K. Małcużyński, *Rokowania i rozważania*, TL, 5 X 1970, s. 2.

¹⁵⁴ *Ibidem*.

¹⁵⁵ *Ibidem*.

¹⁵⁶ *Ibidem*.

¹⁵⁷ K. Szyndzielorz, *Mity i rzeczywistość „ułatwień humanitarnych”*, ŻW, 3 XI 1970, s. 2.

¹⁵⁸ K. Małcużyński, *Problem, którego nie ma*, TL, 1 XI 1970, s. 2.

¹⁵⁹ *Ibidem*.

na rozkaz hitlerowskiej administracji”¹⁶⁰. Następnie – na mocy decyzji wielkich mocarstw w Poczdamie – Polska została zobowiązana do przeprowadzenia akcji przesiedleńczej, którą zrealizowała w ścisłym porozumieniu i współdziałaniu z władzami wojskowymi wojsk sojuszniczych¹⁶¹, przy ich technicznej pomocy i pod ich kontrolą¹⁶².

Prasa opisała mechanizm powstania „mitu o milionie Niemców ciemionych w Polsce”. Wykazywała, że całe ustawodawstwo RFN (nawet to wywodzące się jeszcze z czasów XIX i początków XX w.) było nastawione na interpretację „obywatelstwa niemieckiego” zgodną z rewizjonistyczną doktryną polityczną RFN. Obok ustawy zasadniczej miały temu służyć orzeczenia sądowe i zarządzenia administracyjne. Ustawa z 22 lutego 1955 r. miała umożliwić zaliczanie do obywateli niemieckich na podstawie hitlerowskich aktów prawnych – Niemcem był każdy, kto był obywatelem niemieckim, kto mieszkał na terytorium Rzeszy Niemieckiej w jej granicach z 1937 r. Kolejnymi aktami prawnymi rozszerzono tę interpretację „na dzieci, rodziny, uciekinierów, wypędzonych”¹⁶³.

Publicyści podkreślali iluzoryczny charakter problemu. Tłumaczyli, że część osób, w których RFN chciała widzieć Niemców, to osoby, które po II wojnie światowej z własnej woli opowiedziały się za Polską i za polskim obywatelstwem. Skorzystały ze swobody wyboru opcji narodowej i po przejściu komisji weryfikacyjnej, po złożeniu wniosku o przyznanie obywatelstwa i wypełnieniu deklaracji o lojalności wobec państwa polskiego pozostały w Polsce¹⁶⁴. Często decyzja o pozostaniu wynikała z trudności narodowego samookreślenia, warunkowanych przyczynami osobistymi i rodzinnymi¹⁶⁵. Sztuczność problemu mniejszości niemieckiej miała potwierdzać historia Śląska¹⁶⁶. W jednym z tekstów przywołano przemyślenia Edmunda Osmańczyka, który w 1945 r. wyróżnił na Śląsku Opolskim „Polaków świadomych”, „polskich analfabetów narodowych” i „Niemców kolonistów” – po wysiedleniu kolonistów pozostała ludność rodzima¹⁶⁷. Przytaczano dane

¹⁶⁰ K. Małcużyński, *Rokowania i rozważania*, TL, 5 X 1970, s. 2.

¹⁶¹ *Idem*, *Historyczna decyzja. 25 lat po podpisaniu układu w Poczdamie*, 17 VII 1970, s. 2.

¹⁶² K. Szyndzielnor, *Mity i rzeczywistość „ulłatwień humanitarnych”*, ŻW, 3 XI 1970, s. 2; R. Wojna, *W imię otwarcia nowej karty*, ŻW, 10 XI 1970, s. 2.

¹⁶³ *Ibidem*.

¹⁶⁴ R. Wojna, *W imię otwarcia nowej karty*, ŻW, 10 XI 1970, s. 2.

¹⁶⁵ K. Małcużyński, *Rokowania i rozważania*, TL, 5 X 1970, s. 2.

¹⁶⁶ *Ibidem*; K. Szyndzielnor, *Mity i rzeczywistość „ulłatwień humanitarnych”*, ŻW, 3 XI 1970, s. 2.

¹⁶⁷ K. Szyndzielnor, *Mity i rzeczywistość „ulłatwień humanitarnych”*, ŻW, 3 XI 1970, s. 2.

statystyczne, zgodnie z którymi ok. 80 proc. ludności pozostałej na Opolszczyźnie posługiwało się po wojnie językiem polskim, co zdaniem polskich decydentów było równoznaczne z polską przynależnością państwową i miało oznaczać, że przeprowadzana przez stulecia pruska germanizacja nie przyniosła zakładanych skutków¹⁶⁸.

Na łamach TL przedstawiano stanowisko rządu polskiego, zgodnie z którym powojenne przesiedlenia nie objęły wszystkich Niemców, dlatego konieczna była regulacja w formie „akcji łączenia rodzin”. Przy podejmowaniu decyzji korzystano z polskiego kodeksu definiującego pojęcie rodziny. Wśród motywów wyjazdu początkowo miały przeważać kwestie narodowościowe, później – w coraz większym stopniu – ekonomiczne (wyższa stopa życiowa, wyższa emerytura). W latach 1956–1958 z Polski – głównie z jej zachodniej i północnej części – wyjechało 220 tys. osób¹⁶⁹, a do 1969 r. nawet 400 tys.¹⁷⁰ Wyjazd umożliwiono również autochtonom, czyli byłym obywatelom III Rzeszy deklarującym polskie pochodzenie.

Zdaniem publicysty ŻW przeprowadzona w latach pięćdziesiątych XX w. akcja łączenia rodzin rozdzielonych w wyniku wojny była ze strony Polski gestem humanitarnym, a zgoda nie była warunkowana żadną rekompensatą ze strony RFN¹⁷¹. Podkreślał on, że działania państwa polskiego w tym zakresie nie było nastawione na osiągnięcie jakichkolwiek korzyści, nie zostało to jednak docenione¹⁷².

Również w kontekście toczących się wówczas dyskusji prasa sprzeciwiała się stawianiu *iunctim* między zawarciem układu o zasadach normalizacji, którego podstawą ma być potwierdzenie przez RFN ostatecznego charakteru istniejącej zachodniej granicy Polski, a „problemami humanitarnymi”¹⁷³. Rekompensatą – tłumaczył już inny publicysta ŻW – jest polska gotowość do normalizacji i otworzenia nowej karty w dziejach obu narodów¹⁷⁴. Próba uzależnienia jej od innych rozwiązań politycznych przypominała „ducha polityki hitlerowskiej wobec Polski”. Trzecia Rzesza także oferowała Polsce układ o nieagresji, „czyli używając dzisiejszej bońskiej terminologii – układu

¹⁶⁸ *Ibidem*.

¹⁶⁹ *Ibidem*.

¹⁷⁰ K. Małcużyński, *Rokowania i rozważania*, TL, 5 X 1970, s. 2.

¹⁷¹ K. Szyndzielorz, *Mity i rzeczywistość „ułatwień humanitarnych”*, ŻW, 3 XI 1970, s. 2.

¹⁷² *Ibidem*.

¹⁷³ R. Wojna, *W imię otwarcia nowej karty*, ŻW, 10 XI 1970, s. 2.

¹⁷⁴ *Ibidem*.

o rezygnacji z użycia siły”¹⁷⁵. Reminiscencja historyczna miała jednoznacznie wskazywać, że układ o rezygnacji z użycia siły, proponowany przez RFN, jest niewystarczającą podstawą normalizowania wzajemnych relacji. Przypomniano, że decyzja o „przesiedleniu” była kolejnym potwierdzeniem ostatecznego charakteru postanowień przyjętych w Poczdamie.

Publicyści zapewniali, że tzw. problem łączenia rodzin, który delegacja RFN chciałaby włączyć do katalogu elementów normalizacji, nie może i nie będzie stanowić – mimo humanitarnego szyldu – przedmiotu rokowań między Polską a Republiką Federalną¹⁷⁶.

Rozmowy gospodarcze

Publicyści polscy zaprzeczali również sugestiom prasy zachodnioniemieckiej o istnieniu ścisłego związku między rozmowami politycznymi a gospodarczymi. „Nie było, nie ma i nie będzie”¹⁷⁷ – podkreślało ŻW, powołując się na opinie obu stron negocjacji, polskich i niemieckich polityków oraz wypowiedzi Willy’ego Brandta¹⁷⁸. Kanclerz tłumaczył, że kontakty gospodarcze między Polską a RFN istnieją od dawna, niezależnie od postawy RFN w kwestii granicy zachodniej. Publicysta przywołał zapisy Karty Narodów Zjednoczonych, zgodnie z którą międzynarodowa współpraca gospodarcza jest naturalną podstawą pokojowych i przyjaznych stosunków między narodami. Długoterminowe umowy gospodarcze mają służyć poprawie klimatu i normalizacji stosunków między państwami¹⁷⁹, stanowią jeden z podstawowych filarów stosunków międzynarodowych¹⁸⁰.

Prasa polska przypominała, że pierwsza umowa dotycząca wymiany gospodarczej z RFN została podpisana w 1963 r.¹⁸¹, a ich zawieranie „nabrało w ostatnich latach charakter[u] trendu”, czego przykładem miały być podpisane przez Polskę umowy z Francją i Włochami. Za szczególnie bulwersujące uznano pomówienia „Spiegla”¹⁸², który zarzucił polskim negocjatorom, że

¹⁷⁵ *Idem*, *Nad Renem bez zmian? Nie wyłączyliśmy CDU*, ŻW, 7 V 1970, s. 2.

¹⁷⁶ *Idem*, *Zakończenie wstępnej fazy. Nad Renem bez zmian?*, ŻW, 12 VI 1970, s. 2.

¹⁷⁷ RW, *Prawdy i nieprawdy*, ŻW, 8 V 1970, s. 2.

¹⁷⁸ *Ibidem*.

¹⁷⁹ *Ibidem*.

¹⁸⁰ R. Wojna, *Zakończenie wstępnej fazy. Nad Renem bez zmian?*, ŻW, 12 VI 1970, s. 2.

¹⁸¹ RW, *Prawdy i nieprawdy*, ŻW, 8 V 1970, s. 2.

¹⁸² *Ibidem*.

nie zadowolili się „uznaniem” granicy na Odrze i Nysie przez RFN, lecz mieli dodatkowo zażądać „finansowego dodatku w kwocie 500 mln marek”¹⁸³.

Ostateczna regulacja i traktat pokojowy

Kwestia możliwości ostatecznego uznania granicy na Odrze i Nysie i ograniczenia Niemiec Zachodnich w tym zakresie była obecna od początku rozważań nad polsko-zachodnioniemieckim porozumieniem. Prasa polska wyjaśniała postawę RFN. Strona zachodnioniemiecka starała się wykazać, że w związku z uprawnieniami czterech mocarstw w stosunku do Niemiec jako całości oraz obwarowaniami układów paryskich nie może ostatecznie uznać granicy na Odrze i Nysie.

Krytykowano zachodnioniemieckie komentarze podkreślające trudności, jakie miała napotkać polityka porozumienia z państwami bloku sowieckiego w związku z zastrzeżeniami zawartymi w porozumieniach RFN z mocarstwami zachodnimi – mogły one nawet skutecznie zamykać pole działania nowego rządu. Ich autorom zarzucano chęć stworzenia alibi dla rządu Brandta–Scheela na wypadek, gdyby negocjacje z Polską nie zakończyły się powodzeniem.

Dzienniki polskie utrzymywały, że rząd w Bonn może swobodnie podejmować decyzje zmierzające do normalizacji stosunków i rozwoju współpracy z krajami socjalistycznymi, wychodząc od *status quo*¹⁸⁴. Bońskiej wykładni o niemożliwości uznania *de iure* istniejącej polskiej granicy na Odrze i Nysie zarzucano brak konsekwencji i podkreślano jej wybiórczy charakter. Zastosowanie miała znajdować jedynie w kontaktach z krajami socjalistycznymi, nie obowiązywała natomiast w relacjach z Europą Zachodnią. Jako dowód podano podpisany w 1957 r. układ rzymski, który zakładał gospodarczą i polityczną integrację, w tym możliwość wymazania w przyszłości granic między RFN a innymi państwami EWG, tzw. prawo NRF do opcji europejskiej¹⁸⁵. Zdaniem publicysty ŻW „rzekoma niemożność uznania ostatecznego charakteru zachodniej granicy Polski na Odrze i Nysie to przykład braku wyrzeczenia się ducha polityki opartej na roszczeniu do reprezentowania wszystkich Niemców i całych Niemiec, ciągle przypisywany sobie monopol na decyzję o Niemczech,

¹⁸³ *Ibidem*; R. Wojna, *Zakończenie wstępnej fazy. Nad Renem bez zmian?*, ŻW, 12 VI 1970, s. 2.

¹⁸⁴ S. Albinowski, *Czy Brandt ma związane ręce?*, TL, 11 I 1970, s. 2; RW, *Prawdy i nieprawdy*, ŻW, 8 V 1970, s. 2;

¹⁸⁵ RW, *Prawdy i nieprawdy*, ŻW, 8 V 1970, s. 2.

które już nie istnieją”. Autor ten powołał się na opinię Gola Manna, który postulował „uznanie przez NRF »samej siebie« oraz zaprzestanie udawania, że jest Rzeszą Niemiecką w granicach z 1937 r.”¹⁸⁶.

Publicyści odnieśli się do różnic w interpretacji układu, jakie pojawiły się w samych Niemczech Zachodnich. Zarówno CDU/CSU, jak i SPD odwoływały się do traktatu pokojowego. Przytaczano opinie niektórych polityków, którzy chcąc „jeszcze bardziej unierealnić traktat pokojowy”, powtarzali, że w imieniu Niemiec podpisać go mógłby tylko rząd ogólnoniemiecki. Prasa widziała w tym rewizjonizm polegający na przekonaniu o konieczności uprzedniego wchłonięcia NRD przez RFN. Natomiast rząd Willy’ego Brandta miał w kontekście porozumienia pokojowego głosić potrzebę zabezpieczenia tego, co nazywa „opcją niemiecką”, czyli takiej lub innej formy zjednoczenia Niemiec, oraz nienaruszenia uprawnień czterech mocarstw wobec Niemiec¹⁸⁷.

Odminną interpretację prezentował blok sowiecki. Zgodnie z polską wykładnią obowiązująca umowa poczdamska była główną podstawą prawną regulującą stosunki między Narodami Zjednoczonymi i „Niemcami jako całością”, dzięki czemu mimo braku traktatu pokojowego z Niemcami nie pojawiła się próżnia prawna¹⁸⁸. Wyjaśniano, że Polska nie warunkuje normalizacji stosunków z RFN uznaniem jej granicy zachodniej przez Bonn w imieniu „Niemiec jako całości”, lecz wyłącznie w imieniu Republiki Federalnej, której „istnienie nie jest limitowane żadną granicą czasu”. Zdaniem dzienników odwoływanie się do traktatu pokojowego było nierealne, ponieważ nikt już nie wierzy, że kiedykolwiek taki traktat dojdzie do skutku. Wnikało to – w opinii redaktora ŻW – z niemożliwości przekreślenia nadrzędnego charakteru konfrontacji dwóch systemów czy znalezienia wspólnego mianownika interesów między socjalistycznym i kapitalistycznym państwem niemieckim¹⁸⁹.

To przeświadczenie miało dodatkowo potwierdzać ostateczność zawartego traktatu. Relacjonując posiedzenie zachodnioniemieckiego parlamentu w październiku 1970 r., na którym padło zapewnienie ministra spraw zagranicznych Waltera Scheela, że regulacja w sprawie granic będzie mogła nastąpić dopiero w traktacie pokojowym, dzienniki nie uwzględniły całej

¹⁸⁶ T. Derlatka, ...*Aby NRF uznała sama siebie*, TL, 13 I 1970, s. 2.

¹⁸⁷ R. Wojna, *Nad Renem bez zmian? Współczesne realia pokoju*, ŻW, 22 VIII 1970, s. 2.

¹⁸⁸ Idem, *Współczesne realia pokoju. Nad Renem bez zmian?*, ŻW, 22 VIII 1970, s. 2.

¹⁸⁹ Idem, *Źródło pewnego rozkojarzenia*, ŻW, 25 X 1970, s. 2.

debaty. Pierwsza część posiedzenia z 9 października¹⁹⁰ była poświęcona odpowiedziom ministra spraw zagranicznych na pytania posłów. Wypowiedź Scheela, która wyjaśniała kwestię ostatecznej regulacji granic w pokojowych regulacjach, pominięto¹⁹¹.

Sukces. Paraflowanie i podpisanie układu normalizacji stosunków między PRL a Niemcami Zachodnimi

Dzienniki jednogłośnie uznały paraflowany traktat za sukces. Punktem wyjścia do normalizacji stosunków Polska–RFN stało się „potwierdzenie przez Niemiecką Republikę Federalną ostatecznego charakteru istniejącej od przeszło ćwierćwiecza i ustalonej w Układzie Poczdamskim polskiej granicy zachodniej na Odrze i Nysie, wyrzeczenie się roszczeń terytorialnych obecnie i w przyszłości”¹⁹². Traktatowi przypisano rolę aktu o europejskim znaczeniu, miał stać się „papierkiem lakmusowym” zmian społecznych i politycznych wewnątrz RFN¹⁹³. Prasa wyjaśniała, że spełnione zostały podstawowe polskie postulaty, doceniała wkład rządu Brandta–Scheela. Układ miał być przykładem takiego porozumienia, w którym żadna strona nie straciła, a wygrała „sprawa najważniejsza: pokoju i współpracy międzynarodowej”¹⁹⁴.

Polskiego czytelnika zapoznano z polską wykładnią treści układu. W art. I¹⁹⁵ – sformułowanym na wzór art. I układu zgorzeleckiego – spełniono polskie oczekiwania, aby po NRD również RFN uznała ostateczny charakter istniejącej zachodniej granicy Polski, a jednocześnie nie pozwolono, aby RFN dokonała tego w imieniu nieistniejących zjednoczonych Niemiec. Podstawą

¹⁹⁰ W. Scheel, Deutscher Bundestag, 6. Wahlperiode, 71. Sitzung, 9 X 1970, s. 3934, <https://dserver.bundestag.de/btp/06/06071.pdf> (dostęp 25 VII 2024 r.).

¹⁹¹ PAP (Bonn), *Wystąpienie min. Scheela w Bundestagu*, TL, 10 X 1970, s. 2; PAP (Bonn), R. Drecki, *Przemówienie min. Scheela w Bundestagu*, ŻW, 10 X 1970, s. 2. Jest to jeden z przykładów artykułu, które pojawiały się w prasie w jednobrzmiącej formie.

¹⁹² D. Luliński, *Przed paraflowaniem układu Polska–NRF. Pomyślnie rokowania*, TL, 15 XI 1970, s. 2.

¹⁹³ K. Małcużyński, *W interesie Europy*, TL, 19 XI 1970, s. 2.

¹⁹⁴ *Ibidem*.

¹⁹⁵ „1. Polska Rzeczpospolita Ludowa i Republika Federalna Niemiec zgodnie stwierdzają, że istniejąca linia graniczna, której przebieg został ustalony w rozdziale IX uchwał Konferencji Poczdamskiej z dnia 2 sierpnia 1945 roku od Morza Bałtyckiego bezpośrednio na zachód od Świnoujścia i stąd wzdłuż rzeki Odry do miejsca, gdzie wpada Nysa Łużycka, oraz wzdłuż Nysy Łużyckiej do granicy z Czechosłowacją, stanowi zachodnią granicę państwową Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. 2. Potwierdzają one nienaruszalność ich istniejących granic, teraz i w przyszłości, i zobowiązują się wzajemnie do bezwzględnego poszanowania ich integralności terytorialnej. 3. Oświadczają one, że nie mają żadnych roszczeń terytorialnych wobec siebie i nie będą takich roszczeń wysuwać także w przyszłości” (DzU 1972, nr 24, poz. 168).

było założenie, że istnienie dwóch państw niemieckich jest trwałym faktem na niedający się przewidzieć okres historyczny. Zobowiązanie trzecie zostało podjęte na teraz i w przyszłości, tj. ewentualnych sukcesorów RFN, np. unii politycznej w Europie Zachodniej¹⁹⁶. W art. IV¹⁹⁷, w przypadku Polski, chodzi o układy, takie jak ten podpisany w Warszawie w 1955, w Zgorzelcu w 1950 r. czy inne dwustronne umowy zawarte z krajami socjalistycznymi. RFN ma swoje wcześniejsze zobowiązania i traktaty, których niniejszy układ nie dotyczy¹⁹⁸. Zapis wynikał ze świadomości, że gwarancją bezpieczeństwa Polski są sojusze łączące ją z ZSRS i innymi krajami wspólnoty socjalistycznej, które swój prawny wyraz znalazły zarówno w dwustronnych układach o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, jak i w wielostronnych zobowiązaniach Układu Warszawskiego¹⁹⁹. Również dla Niemiec Zachodnich układ zawarty z Polską był częścią ogólnej polityki rządu RFN uzgodnionej z sojusznikami, nie naruszał wcześniej zawartych z jednym lub kilkoma partnerami porozumień dwustronnych lub wielostronnych²⁰⁰.

Komentarze współgrały z przemówieniami polityków. Na kilka dni przed podpisaniem traktatu, 4 grudnia, na spotkaniu z górnikami w Zabrze Władysław Gomułka przedstawił zbliżające się wydarzenie jako sukces. Zapewniał, że RFN potwierdziła ostateczny charakter zachodniej granicy państwowej na Odrze i Nysie Łużyckiej. Odnosił się do narady państw Układu Warszawskiego w Berlinie (NRD) z 2 grudnia, na której kwestie układu z ZSRS i RFN były przedmiotem konsultacji. Wyjaśnił również szerszy kontekst problemu normalizacji stosunków między RFN a PRL – jego rozwiązanie miało doprowadzić do normalizacji relacji RFN ze wszystkimi państwami Układu Warszawskiego, do zawarcia szerszego porozumienia między Wschodem a Zachodem i wzrostu szans na zwołanie europejskiej konferencji²⁰¹.

O szerszym znaczeniu traktatu, który wraz z układem moskiewskim miał się stać decydującym etapem w procesie odprężenia w Europie, mówił 7 grudnia 1970 r. – w dniu podpisania – Willy Brandt. Kanclerz wyjaśnił powiązania traktatów ze sprawą Berlina: „Traktat z Moskwą, z Warszawą, wkrótce

¹⁹⁶ R. Wojna, *Przeszłość i przyszłość*, ŻW, 10 XI 1970, s. 2;

¹⁹⁷ „Niniejszy Układ nie dotyczy wcześniej zawartych przez Strony lub ich dotyczących dwustronnych lub wielostronnych umów międzynarodowych” (DzU 1972, nr 24, poz. 168).

¹⁹⁸ D. Luliński, *Podstawa normalizacji stosunków Polska–NRF*, TL, 21 XI 1970, s. 2.

¹⁹⁹ K. Szyndzielorz, *Znaczenie układu Polska–NRF*, ŻW, 21 XI 1970, s. 2.

²⁰⁰ PAP (Bonn), *Partie polityczne NRF o paraflowanym układzie*, TL, 20 XI 1970, s. 2.

²⁰¹ W. Gomułka, *Plan 5-letni przyniósł Polsce trwałe osiągnięcia na drodze socjalistycznego budownictwa. Przemówienie na Centralnej Akademii w Zabrze*, TL, 4 XII 1970, s. 3.

z Czechosłowacją. Byłoby to wszystko jednak niepełne, jeśli nie będzie porozumienia co do poprawy sytuacji w Berlinie i wokół Berlina [...]. Traktuję więc odrębne, z osobna zawarte układy i porozumienia jako jedną całość, w której każdy z nich posiada niezbędne i niezmiennie miejsce”²⁰².

Przywoływano historię II wojny światowej. Zdaniem Cyrankiewicza układ sankcjonował realia europejskie i zamykał historię II wojny światowej. Premier podkreślił rolę NRD i układu zgorzeleckiego w tym procesie²⁰³. Dzienniki przywiązywały wagę do kwestii symbolicznych. Wcześniej pisano o wizycie Waltera Scheela na terenie byłego obozu koncentracyjnego KL Auschwitz w Oświęcimiu²⁰⁴. W dniu podpisania Scheel i Brandt złożyli hołd poległym żołnierzom polskim. Polskie dzienniki zgodnie oświadczyły, że „pod pomnikiem bohaterów w Getcie Warszawskim Brandt, przyklękając, oddał hołd ofiarom pomordowanym przez hitlerowski faszyzm”²⁰⁵.

* * *

Zaprezentowany dyskurs świadczy o dużym stopniu obeznania prasy z problemami, jakie pojawiły się we wzajemnych relacjach. Szczególnie takie kwestie, jak akcja prasowa skierowana na właściwą interpretację wywiadu Jędrzychowskiego, uwzględnienie chadecji jako odbiorcy oferty Gomułki, wszelkie *iunctim* w trakcie dyskusji nad traktatami, w tym te związane z kwestiami gospodarczymi i ludnościowymi, wymagały weryfikacji z istniejącymi już opracowaniami i materiałami dokumentującymi przebieg rozmów RFN–PRL.

²⁰² W. Brandt, *Podpisanie układu o podstawach normalizacji stosunków między PRL i NRF*, ŻW, 8 XII 1970, s. 2.

²⁰³ J. Cyrankiewicz, *Podpisanie układu o podstawach normalizacji stosunków między PRL i NRF*, ŻW, 8 XII 1970, s. 2.

²⁰⁴ Prasa powołała się na komentarze zagraniczne, dla których to wydarzenie było symboliczną „pielgrzymką”, traktowaną jako znak początku nowego etapu w relacjach między Polską a RFN. Scheelowi towarzyszyli prof. Carlo Schmid oraz wiceminister spraw zagranicznych Józef Winiewicz. J.K., *Historyczne wydarzenie*, ŻW, 15–16 XI 1970, s. 2; PAP, *W. Scheel odwiedzi Kraków i Oświęcim*, ŻW, 7 XI 1970, s. 1; PAP, *Min. W. Scheel w Krakowie*, ŻW, 8–9 XI 1970, s. 2. Były obóz koncentracyjny KL Auschwitz był odwiedzany również przez innych polityków zachodnioniemieckich – o czym relacjonowała prasa polska – w czerwcu 1969 r. burmistrz Berlina Zachodniego Klaus Schütz złożył wieniec pod Międzynarodowym Pomnikiem Męczeństwa. PAP, *Nadburmistrz Berlina Zachodniego w Polsce. Złożenie wieńca w Oświęcimiu*, TL, 16 VI 1969, s. 2; Wizytę w Oświęcimiu przewidywał również program polityka CDU Richarda von Weizsäckera. PAP, *Posel CDU u A. Willmanna*, ŻW, 26 IX 1970, s. 2.

²⁰⁵ PAP, *Złożenie wieńców*, ŻW, 8 XII 1970, s. 1; PAP, *Kanclerz NRF w Warszawie. Złożenie wieńców na Grobie Nieznanego Żołnierza i pod pomnikiem Bohaterów Getta*, TL, 8 XII 1970, s. 2.

Rozmowy sondażowe²⁰⁶. Zakulisowa dyplomacja. Niedyskrecje

Strona zachodnioniemiecka była zainteresowana propozycją Gomułki złożoną 17 maja 1969 r.²⁰⁷, choć zareagowała na nią z dużą dozą nieufności²⁰⁸. Obawiała się m.in. jej propagandowego wpływu na zbliżające się wybory w Niemczech²⁰⁹. O intencjach rządu polskiego informował burmistrz Berlina Zachodniego Klaus Schütz (SPD) w swoim raporcie z podróży do Polski (czerwiec 1969 r.) dla resortu spraw zagranicznych RFN²¹⁰. Z jego rozmowy z polskim ministrem spraw zagranicznych Stefanem Jędrzychowskim wynikało, że dla Polski akceptowalna jest tylko taka formuła kwestii granicy, która jasno określa, że RFN uznaje polską granicę zachodnią nie tylko tymczasowo („aż do traktatu pokojowego”), ale ostatecznie. Argument, że można osiągnąć ten cel przez porozumienia o rezygnacji z siły, minister miał określić jako nieprzekonywający, ale nie chciał tego całkowicie wykluczyć²¹¹. Przeprowadzone w połowie czerwca rozmowy nie przyniosły pełnej jasności odnośnie do motywów i koncepcji propozycji Gomułki. Potwierdzały natomiast, że po polskiej stronie istnieje gotowość do rzeczowej wymiany zdań²¹². Wiele rozmów rekonesansowych, w badanym okresie przeprowadzonych w głównej mierze za pośrednictwem Egon Bahra oraz kierownika Przedstawicielstwa Handlowego Heinricha Böxa, sprowadzało się w początkowej fazie do sondowania, czy oferta I sekretarza nie była ruchem taktycznym i do jakiego stopnia rząd polski był zainteresowany

²⁰⁶ Kontekst rozmów sondażowych odtworzony na podstawie polskich archiwaliów został przedstawiony w pracy Wandy Jarząbek, *Polska Rzeczpospolita Ludowa wobec polityki wschodniej...*, s. 175–194. Z badań licznych materiałów AMSZ wynika, że Warszawa była zainteresowana ostatecznym rozwiązaniem kwestii granicy na Odrze i Nysie, które by wykluczało dowolne interpretacje.

²⁰⁷ PA AA, B 130 4457 A, Repregerma Warschau, 21 VI 1969 r.

²⁰⁸ [Dok.] 173, *Aufzeichnung des Ministerialdirektors von Bahr, Gespräch in der Polnischen Militär-Mission Berlin am 21. Mai 1969, 23. Mai 1969* [w:] *Akten zur Auswärtigen Politik der Bundesrepublik Deutschland 1969*, oprac. H.P. Schwarz et al., München 2000 (dalej AAPD 1969), s. 633.

²⁰⁹ Por. W. Jarząbek, *Polska Rzeczpospolita Ludowa wobec polityki wschodniej...*, s. 175–194.

²¹⁰ 14–16 czerwca 1969 r. gościł w Polsce urzędujący burmistrz Berlina Zachodniego, który przybył na zaproszenie Polskiej Izby Handlowej z okazji Targów Poznańskich. Aby wykluczyć możliwość wykorzystania tej wizyty przez blok socjalistyczny do promowania tezy o Berlinie Zachodnim jako o samodzielnej jednostce politycznej, strona zachodnioniemiecka odrzuciła propozycję spotkania z Winiewiczem. Spotkanie z Jędrzychowskim (członkiem KC) odbyło się w centrali partyjnej. Schütz wystąpił w roli członka Rady Partyjnej SPD. PA AA, B 42, Band 254, Diplogerma, Betr.: Polen-Reise des Regierenden Bürgermeisters von Berlin. Verfasser LR I Finke-Osiader, 11 VI 1969 r., s. 97.

²¹¹ PA AA, B 42, Band 254, Polen-Besuch des Regierenden Bürgermeisters von Berlin, 20 VI 1970 r., s. 108.

²¹² *Ibidem*, s. 109–110.

zbliżeniem obu państw²¹³. Polscy rozmówcy mieli wyjaśniać, że tego typu przemówienie w państwach bloku wschodniego należy traktować jako przedstawienie platformy dla wytycznych polskiej polityki zagranicznej, podkreślali nowatorskość przemówienia Gomułki, wyrażoną odwołaniem do publikacji zachodnioniemieckiego polityka, oraz wskazywali na rzeczowość oferty²¹⁴.

Z pierwszych sondaży wynikało, że Gomułka miał priorytetowo traktować sprawę granicy, inne warunki normalizacji postawione w trakcie przemówienia – przede wszystkim uznanie NRD – traktował jako kwestie drugorzędne²¹⁵. Polska nie łączyła uznania Niemiec Wschodnich i linii Odry–Nysy²¹⁶. Celem Gomułki miało być skłonienie RFN do ostatecznego, bezwarunkowego uznania polskiej granicy zachodniej. Propozycja nie była kierowana do konkretnego rządu RFN. SPD została wyróżniona, ponieważ polskie kierownictwo było przekonane o przychylnym nastawieniu zachodnioniemieckich socjaldemokratów do regulacji tego problemu²¹⁷. Po pozytywnych doświadczeniach wyniesionych z kontaktów z przedstawicielami SPD, po wizycie burmistrza Berlina strona polska liczyła na podobne spotkania z prominentnymi przedstawicielami CDU, przy czym wskazywano na Helmuta Kohla (wówczas premiera Nadrenii-Palatynatu). Liczono, że za sprawą takich kontaktów uda się uzyskać pozytywny wpływ na zachodnioniemiecką chadecję, w szczególności w kwestii granicy²¹⁸. Zapewniano,

²¹³ [Dok.] 211, *Böx an Auswärtiges Amt, Gespräche mit Erstem Stellvertretenden Außenminister Winiewicz*, 26. Juni 1969 [w:] AAPD 1969, s. 735.

²¹⁴ *Ibidem*.

²¹⁵ [Dok.] 238, *Ministerialdirigent Böx, Warschau, an das Auswärtige Amt, Gegenwärtige Phase polnischer Deutschlandpolitik*, 21. Juli 1969 [w:] AAPD 1969, s. 832–833.

²¹⁶ [Dok.] 266, *Deutsch-polnische Beziehungen; hier: Fortführung der Gespräche zwischen dem Leiter der Handelsvertretung in Warschau und dem Ersten Stellvertretenden Außenminister Winiewicz*, 20. August 1969 [w:] AAPD 1969, s. 926.

²¹⁷ [Dok.] 211, *Böx an Auswärtiges Amt, Gespräche mit Erstem Stellvertretenden Außenminister Winiewicz*, 26. Juni 1969 [w:] AAPD 1969, s. 734–735. Zachodnioniemiecka socjaldemokracja była zainteresowana prawidłowym odbiorem postulatów, które były wypracowane już w czasie wielkiej koalicji CDU/CSU–SPD. Przykładem działania w tym kierunku jest rozmowa między Jerzym Raczkowskim a Egonem Bahrem w styczniu 1968 r. Bahr miał tłumaczyć polskiemu rozmówcy, czym różni się obecny rząd od poprzedniego w zakresie polityki zagranicznej: 1. Nie uzależnia odprężenia europejskiego od uregulowania problemu niemieckiego, przeciwnie – uważa odprężenie, umocnienie bezpieczeństwa i rozwój pokojowych stosunków za czołowe zadanie polityki europejskiej i swojej; 2. Zjednoczenia Niemiec nie traktuje jako celu swej polityki, przeciwnie – postrzega je jako proces historyczny o odległej perspektywie. Założenia te stanowiły jeden z podstawowych warunków istnienia wielkiej koalicji i zostały wdrożone przez SPD, natomiast CDU/CSU zaakceptowała je z oporami. *Notatka Radcy Ambasady PRL w Wiedniu J. Raczkowskiego z rozmowy E. Bahrem, ambasadorem w MSZ w Bonn (Wiedeń, 10 I 1968 r.)* [w:] *Polityka i dyplomacja polska wobec Niemiec*, t. 1: 1945–1970, wstęp, wybór i oprac. dokumentów M. Tomala, Warszawa 2005, s. 288.

²¹⁸ [Dok.] 266, *Deutsch-polnische Beziehungen; hier: Fortführung der Gespräche zwischen dem Leiter der Handelsvertretung in Warschau und dem Ersten Stellvertretenden Außenminister Winiewicz*, 20. August

że propozycja Gomułki była wyrazem samodzielnej polityki zagranicznej Polski, chęcią zyskania większego pola manewru w polityce zagranicznej, wypracowania własnej pozycji między Wschodem a Zachodem. Dążenie do otrzymania gwarancji stałości granicy było odczytywane jako narodowy cel i warunek pierwszych kroków w kierunku normalizacji polsko-zachodniemieckich relacji²¹⁹. Polsce miały przyświecać dwa cele – intensyfikacja relacji gospodarczych oraz skłonienie RFN do ostatecznego i bezwarunkowego uznania granicy na Odrze i Nysie. Forma tego uznania miała być dla Polski drugorzędna, była ona otwarta na „pewną elastyczność”. Traktat graniczny nie musiał koniecznie odpowiadać układowi zgorzeleckiemu, rozważano również uznanie w formie deklaracji²²⁰.

Rzeczywiste dążenie Polski do poprawy wzajemnych relacji zostały potwierdzone w rozmowie z zastępcą członka KC PZPR Mieczysławem F. Rakowskim. Z kontaktów z redaktorem naczelnym „Polityki” wynikało, że celem Polski jest zagwarantowanie bezpieczeństwa. Zapewniał on, że wprawdzie obecny stan – dzięki sojuszowi z ZSRS i podziałowi Niemiec – jest zadowalający, ale polskie kierownictwo nie chce na tym poprzestawać. Gomułka miał sobie zdawać sprawę, że możliwości manewru każdego rządu RFN w temacie Odry–Nysy były ograniczone, lecz miał twierdzić, że na końcu toczącego się wówczas procesu historycznego stoi uznanie. Oferta traktatu była pomyślana jako wkład do rozwoju i zbliżenia się państw. Rakowski potwierdził, że duże znaczenie dla polsko-niemieckich relacji ma współpraca gospodarcza. Przyznał, że ze względu na pozycję ZSRS jako hegemonia Polsce jest trudno uprawiać samodzielną politykę zagraniczną, jednak stara się, jak dalece jest to możliwe, być niezależna – w formie, która w żaden sposób nie chce naruszyć sojuszu z ZSRS²²¹.

Krótko po wywiadzie Jędrychowskiego (październik 1969) została przeprowadzona rozmowa między Egonem Bahrem a Jerzym Raczkowskim. Członek

1969 [w:] AAPD 1969, s. 926. Z opublikowanych archiwaliów (*Polityka i dyplomacja polska wobec Niemiec...*, s. 322) wynika, że m.in. Winiewicz zwracał uwagę na młodego polityka CDU Helmuta Kohla, który w wywiadzie dla „Handelsblatt” miał oświadczyć, że chętnie nawiązałby kontakt z Polską. W. Jarczyk, *Polska Rzeczpospolita Ludowa wobec polityki wschodniej...*, s. 180.

²¹⁹ [Dok.] 211, *Böx an Auswärtiges Amt, Gespräche mit Erstem Stellvertretenden Außenminister Winiewicz*, 26. Juni 1969 [w:] AAPD 1969, s. 734–735.

²²⁰ [Dok.] 266, *Aufzeichnung des Ministerialdirektors Ruete, Deutsch-polnische Beziehungen; hier: Fortführung der Gespräche zwischen dem Leiter der Handelsvertretung in Warschau und dem Ersten Stellvertretenden Außenminister Winiewicz*, 20. August 1969 [w:] AAPD 1969, s. 925–926. W czasie wizyty Schütza w Polsce towarzyszący mu członkowie delegacji również odnieśli wrażenie, że Polska jest otwarta i elastyczna co do formy uznania. PA AA, B 42, Band 254, *Polen-Besuch des Regierenden Bürgermeisters von Berlin*, s. 109–110.

²²¹ PA AA, B 130 4457 A, *Gespräch mit Kandidat im ZK der PVAP Rakowski*, 2 X 1969 r.

Polskiej Misji Handlowej, kierownik referatu niemieckiego w polskim MSZ zapewniał, że treść wywiadu ministra została bardzo dobrze przemyślana, podkreślał gotowość do współpracy ze strony rządu Polski, który nie oczekiwał od rządu federalnego drastycznych zmian. Oznaką dobrej woli RFN miała być brana pod uwagę rezygnacja ze słów „aż do traktatu pokojowego”, przy czym Bahr zwrócił uwagę na układ niemiecki²²², stanowiący nienaruszalny fundament stosunku RFN do trzech mocarstw i w którego postanowieniach znalazło się to o ostatecznym uznaniu granic dopiero w traktacie pokojowym²²³.

Kolejne spotkania dotyczyły problemów związanych z wypracowaniem formuły zadowalającej obie strony. Raczkowski miał potwierdzić, że porozumienie o rezygnacji z użycia siły mogłoby doprowadzić do polepszenia wzajemnych relacji, ale zdecydowanie zaprzeczył, aby bazując jedynie na takiej formule, można było znaleźć akceptowalny zapis w kwestii granicy. Tłumaczył, że Polska nie obawia się siłowej zmiany granicy, nie traktuje tego problemu jako zagrożenia dla swojego bezpieczeństwa, ale uznaje jego rozwiązanie za podstawowy warunek długotrwałego zapewnienia pokoju w Europie. Raczkowski widział możliwości porozumienia w formule opartej na poszanowaniu integralności terytorialnej, ale w żadnym wypadku nie mogła to być formuła, która wyraźnie/wprost utrzymywała kwestie granicy sprawą otwartą²²⁴.

Zachodnioniemieckie elity polityczne interpretowały wystąpienia Gomułki i Jędrzychowskiego jako nowe otwarcie w stosunkach z RFN, wysoko oceniły zwłaszcza wywiad ministra, dostrzegłszy w nim spektakularny gest – doprecyzowanie nowej polskiej polityki względem Bonn²²⁵. Uważały, że pomiędzy przemówieniem Gomułki a wywiadem Jędrzychowskiego istnieją różnice w podejściu do kwestii granicy. W ich opinii dla polskiego ministra spraw zagranicznych liczyła się przede wszystkim gospodarka, a uznanie granicy nie było stawiane jako warunek. Polskie kierownictwo miało pokazać, że za propozycją Gomułki stoi zmiana polityki względem Niemiec i że Polska jest

²²² Por. przypis 4.

²²³ [Dok.] 318, *Aufzeichnung des Ministerialdirektors Bahr, Gespräch mit Herrn Raczkowski, Mitglied der Polnischen Handelsdelegation, Leiter des Deutschland-Referats im Polnischen Außenministerium*, 18. Oktober 1969 [w:] AAPD 1969, s. 1125.

²²⁴ Raport Finke-Osiander z rozmów z Raczkowskim, kierownikiem wydziału w polskim MSZ zob. [Dok.] 318, *Aufzeichnung des Ministerialdirektors Bahr, Gespräch mit Herrn Raczkowski, Mitglied der Polnischen Handelsdelegation, Leiter des Deutschland-Referats im Polnischen Außenministerium*, 18. Oktober 1969 [w:] AAPD 1969, s. 1126.

²²⁵ BAArch, MfS, HV A 154, Bl. 94–96, *Information über eine Einschätzung des Interviews des polnischen Außenministers Jędrzychowski durch westdeutsche Regierungsstellen*, s. 94.

zainteresowana rozpoczęciem procesu normalizacji zachodnioniemiecko-polskich relacji bez warunków wstępnych. W ten sposób Polska miała przyjąć zachodnioniemieckie wyobrażenia o odprężeniu jako o procesie. Również uznanie granicy na Odrze i Nysie zostało przedstawione nie jako warunek wstępny, ale jako część procesu normalizacyjnego, który w tej interpretacji nie należał już do problematyki bilateralnej, ale do kompleksu europejskiego bezpieczeństwa. Ponadto Polska miała oczekiwać przede wszystkim postępów we wzajemnych relacjach gospodarczych i uważać te czasowe następstwa za akceptowalne, a może nawet pożądane.

Zaproponowany przez Jędrzychowskiego katalog tematyczny miał ułatwić Związkowi Sowieckiemu wyrażenie zgody na nową polską politykę niemiecką. Podstawą zgody miałyby być zapewnienie Gomułki o priorytetowym charakterze koordynacji działań krajów Układu Warszawskiego. Zgodnie z taką interpretacją rząd federalny powinien w miarę szybko dojść na bazie zarysowanej przez Jędrzychowskiego linii do pozytywnych rezultatów²²⁶.

Polskim rozmówcom zależało na prawidłowym odbiorze wywiadu Jędrzychowskiego. Na błędną interpretację wypowiedzi swego zwierzchnika rozpowszechnioną w zachodnioniemieckiej prasie zwrócił uwagę zastępca ministra spraw zagranicznych Józef Winiewicz, przekazując notę RFN polskiemu rządowi w listopadzie 1969 r.²²⁷ Również Rakowski podkreślał, że wywiad z Jędrzychowskim odzwierciedlał stanowisko polskiego rządu. Znaczenie problemu granicznego redaktor naczelny „Polityki” tłumaczył z perspektywy polityki wewnętrznej, relacji rząd–naród. Twierdził, że linia Odry–Nysy jest szczególnie ważna dla narodu i że żaden rząd w Warszawie nie odważy się rozpocząć budowania relacji z RFN bez wykazania znaczących wyników w tej kwestii. Nawiązując do zastrzeżeń RFN, wyjaśnił, że strona polska jest świadoma konieczności uwzględnienia niemieckich specyficznych uwarunkowań przy formułowaniu kwestii granic²²⁸.

Kwestia granicy pozostawała priorytetem przez cały okres trwania negocjacji. W kwietniu 1970 r. Rakowski mówił o rozczarowaniu polskiego kierownictwa wynikami rozmów PRL–RFN²²⁹. Krytycznie odniósł się do prowadzenia przez

²²⁶ BAArch, MfS, HV A 154, Bl. 94–96, Information über eine Einschätzung des Interviews des polnischen Außenministers Jędrzychowski durch westdeutsche Regierungsstellen, s. 94–96.

²²⁷ [Dok.] 375, Übergabe der Note der Bundesregierung an die polnische Regierung, Ministerialdirigent Böß, Warschau, an das Auswärtige Amt, 25. November 1969 [w:] AAPD 1969, s. 1331–1332.

²²⁸ PA AA, B 130 4457 A, Aufzeichnung. Besuch des Chefredakteurs von Politik und Kandidaten im ZK der polnischen KP Rakowski, Bonn, den 26. XI 1969, der Leiter der Abteilung II (gez. Reute).

²²⁹ 7–8 kwietnia 1970 r. Böß przeprowadził rozmowy z Warszawie z zastępcą członka KC PZPR Rakowskim i członkiem BP PZPR Logą-Sowińskim. ([Dok.] 152, Gespräche über gegenwärtigen Stand der deutsch-

Bonn rozmów na temat polskiej granicy zachodniej z ministrem spraw zagranicznych Związku Sowieckiego Andriejem Gromyką i do zauważalnego dążenia RFN do porozumienia się przede wszystkim z ZSRS. Zdaniem Rakowskiego rzeczywiste zainteresowanie normalizacją ze strony RFN musi wyrazić się konkretnym uznaniem granicy Odra–Nysa, a nie tylko ogólnym respektowaniem polskiego obszaru państwowego. Jednocześnie redaktor naczelny „Polityki” dał do zrozumienia, że polskie kierownictwo rozumie, że zachodnioniemiecki rząd chce zachować prawa mocarstw do Berlina i całych Niemiec²³⁰.

Kwestie humanitarne²³¹

Strona zachodnioniemiecka wiedziała, że dla strony polskiej kwestia granicy jest tematem centralnym. RFN zależało na połączeniu negocjacji dotyczących granicy z kompleksowymi regulacjami wzajemnych relacji. W wytycznych dla zachodnioniemieckiej delegacji zaznaczono, by równoległe do osiągniętych

-polnischen Beziehungen, Botschafter Böx, Warschau, an das Auswärtige Amt, 10 April 1970 [w:] AAPD 1970, s. 589, przyp. 2).

²³⁰ PA AA, B 150, Band 200, Fernschreiben betr. Gespräche über gegenwärtigen Stand der deutsch-polnischen Beziehungen, Warschau, 9 IV 1970 r., s. 2422–2423.

²³¹ W kwestiach humanitarnych skoncentrowano się przede wszystkim na łączeniu rodzin i ułatwieniach w podróżowaniu dla krewnych. Problematyka taka była ściśle związana z tworzeniem nowego ładu po II wojnie światowej. Zgodnie z umową poczdamską były tereny wschodnie Rzeszy zostały przyznane Polsce, a zamieszkująca je ludność niemiecka miała zostać przesiedlona. Trudności w opisie zjawiska wiążą się już z samym nazewnictwem. Globalnie określa się je jako „przemieszczenie ludności”, „migracja” bądź z angielskiego „transfer”. Polskie i niemieckie nazewnictwo jest przykładem stosowania określeń, które odzwierciedlają stanowisko prawne lub ocenę moralną. W terminologii niemieckiej używa się pojęcia „wypędzenie”, w polskiej „przesiedlenie” (B. Ocieпка, *Deportacje, wysiedlenia, przesiedlenia – powojenne migracje z Polski i do Polski. Polacy i Niemcy po II wojnie światowej. Materiały pomocnicze do nauki historii i wiedzy o społeczeństwie*, red. B. Koszel, Poznań 2001, s. 5–6). Literatura przedmiotu wyróżnia w transferze Niemców trzy zjawiska: ucieczkę/ewakuację, „dzikie wypędzenia/wysiedlenia” (przez wojsko polskie i sowieckie przed umową poczdamską), „(przymusowe) przesiedlenia/wysiedlenia” (usankcjonowane porozumieniami mocarstw w Poczdamie). Wśród osób opuszczających Polskę znalazły się również osoby z pogranicza etnicznego. Część pozostała po weryfikacji narodowościowej. Szacunki liczebności mniejszości niemieckiej dokonywane w RFN były znacznie zawyżane, dane polskie zaniżane. PRL konsekwentnie odmawiała uznania mniejszości niemieckiej, co tłumaczono obawami o utratę polskiej suwerenności. Negowano możliwość uznania prawa ludności do deklaracji narodowości i przytaczano dowody jej polskości. Propagandowo określano ją przymiotnikiem „rzekoma”. Dążąc do „jedności moralno-politycznej” narodu, władze PRL stosowały presję asymilacyjną i eliminowały dziedzictwo kulturowe pozostałych po II wojnie mniejszości narodowych. Emigracja do Niemiec odbywała się w zasadzie przez cały okres, z różnym nasileniem i na różnych warunkach. Zob. D. Berlińska, *Mniejszość niemiecka w Polsce* [w:] *Polacy i Niemcy na drodze do partnerskiego sąsiedztwa. Próba bilansu dziesięciolecia 1989–1998*, red. D. Bingen, K. Malinowski, Poznań 2000, s. 445–446; P. Madajczyk, *Niemcy polscy 1944–1989*, Warszawa 2001; D. Matelski, *Mniejszość niemiecka w Polsce 1945–2015* [w:] *Niemcy*, red. L.M. Nijakowski, Warszawa 2016.

postępów w rozwiązywaniu kwestii granicznej dążyć do korzystnego uregulowania stosunków między oboma państwami. Takie podejście tłumaczono potrzebą wypracowania rozwiązań, które ułatwią uzyskanie akceptacji traktatu w RFN²³². Już w trakcie pierwszej rozmowy przewodniczący zachodnioniemieckiej dyplomacji Georg Duckwitz wyjaśnił, że chodzi przede wszystkim o problemy przesiedlenia i wizyty krewnych²³³.

W drugiej wersji projektu przekazanego pod koniec kwietnia rządowi PRL proponowano zrzeczenie się przez obie strony roszczeń materialnych wynikających z II wojny światowej. W propozycji RFN znalazł się również zapis dotyczący normalizacji relacji, pod którym rozumiano niezwłoczne nawiązanie stosunków dyplomatycznych i konsularnych i wdrożenie kolejnych wspólnych kroków na drodze do tego celu. Strona polska wołała pozostać przy ogólnym stwierdzeniu o przyszłej normalizacji stosunków. W wytycznych dla negocjatorów zachodnioniemieckich znalazły się wskazówki, by zgodzić się na taki ogólny zapis tylko pod warunkiem, że Polska złoży pisemne i ustne zapewnienie, że podjęte zostaną dalsze konkretne kroki w kierunku normalizacji stosunków, w szczególności te dotyczące kwestii humanitarnych (przychylnie traktowanie wniosków o możliwość wyjazdu, ułatwianie wydawania wiz krewnym)²³⁴.

W wytycznych do trzeciej tury rozmów wskazano, że niemiecki rząd będzie mógł obronić umowę graniczną na arenie polityki wewnętrznej tylko wtedy, gdy Polska zademonstruje deklarowaną wolę pojednania, idąc na pewne ustępstwa. W dotychczasowych rozmowach strona polska miała wykazać zrozumienie dla takiego powiązania, otwarty pozostawał jego zakres²³⁵.

Zgodnie z relacją Winiewicza Brandt był zdecydowany konsekwentnie prowadzić swoją politykę nawet przy minimalnej większości parlamentarnej. Kanclerz miał powiedzieć, że chce doprowadzić do takiego układu z Polską, po którego podpisaniu granicy w przyszłości nie można byłoby zakwestionować, ale oczekuje „gestu humanitarnego” w zakresie „łączenia rodzin”²³⁶.

²³² [Dok.] 14, *Instruktionen für Staatssekretär Duckwitz (Entwurf)*, Deutsch-polnische Gespräche; hier: *Richtlinien für die Gesprächsführung*, 19. Januar 1970 [w:] AAPD 1970, s. 52.

²³³ [Dok.] 39, *Staatssekretär Duckwitz, z.Z. Warschau, an Bundesminister Scheel*, Deutsch-polnische Gespräche, 6. Februar 1970 [w:] AAPD 1970, s. 168.

²³⁴ [Dok.] 174, *Abkommen zwischen der Bundesrepublik und Polen (Entwurf)*, 22. April 1970 [w:] AAPD 1970, s. 644–645; [Dok.] 287, *Aufzeichnung des Ministerialdirektors von Staden*, 1. Juli 1970 [w:] AAPD 1970, s. 1058–1059.

²³⁵ [Dok.] 141, *Aufzeichnung des Ministerialdirigenten Lahn*, Deutsch-polnische Gespräche; hier: *Richtlinien für die dritte Gesprächsrunde*, 2. April 1970 [w:] AAPD 1970, s. 551.

²³⁶ AMSZ, Kolonia 1970, Szyfrogram z Kolonii nr 5966, Winiewicz do Jędrzychowskiego, 10 VI 1970 r., s. 181.

Kwestie humanitarne były związane z problemem obywatelstwa. Publicyści zwracali uwagę na wprowadzoną do jurysdykcji zachodnioniemieckiej ustawę z 22 lutego 1955 r.²³⁷ Stwierdzała ona, że osoby, których przynależność państwowa została określona na mocy zarządzenia z 4 marca 1941 r. o niemieckiej liście narodowościowej (*Deutsche Volksliste*) i niemieckiej przynależności państwowej na przyłączonych obszarach wschodnich w wersji z 31 stycznia 1942 r., stali się obywatelami niemieckimi, chyba że zrzekli się albo zrzekają obywatelstwa niemieckiego²³⁸. Prasa nie przywoływała innych istotnych zapisów poruszanych w trakcie rozmów, ogólnie wypowiadała się jedynie na temat zapisów konstytucji. Konkretnie chodziło o art. 16²³⁹, zgodnie z którym obywatelstwo niemieckie nie może zostać odebrane, i art. 116, który podawał definicję Niemca, opartą na pochodzeniu i odnosił się do praw osobistych tych osób i ich potomków²⁴⁰.

Winiewicz nie zgadzał się z poglądem, że RFN w ramach swego ustawodawstwa jest zobowiązana do zdefiniowania osobistych praw i obowiązków Niemców, którzy żyją lub żyli na obszarach znajdujących się pod polską administracją. Kwestionował również definicję „Niemca” w art. 116 konstytucji RFN. Polska kategorycznie odrzucała rozszerzanie niemieckiej przynależności państwowej na wszystkich mieszkańców niemieckiego obszaru Rzeszy z 1937 r.²⁴¹ Zdaniem zastępcy ministra spraw zagranicznych kwestia narodowości była złożonym problemem, związanym również z germanizacją Polski, a wielu Polaków w czasie wojny zadeklarowało się jako Niemcy, aby uniknąć prześladowań ze strony SS²⁴².

Ostatecznie strony przystały na to, aby porozumienia dotyczące łączenia rodzin zostały wyjęte z postanowień traktatu i uzgodnione w formie dodatkowej informacji. Informacja dzieliła się na część jawną i niejawną. Rząd polski zobowiązał się do udzielenia zgody na wyjazd do RFN osobom wyrażającym

²³⁷ Bundesgesetzblatt 1955, Teil I, S. 65.

²³⁸ [Dok.] 141, *Aufzeichnung des Ministerialdirigenten Lahn, Deutsch-polnische Gespräche; hier: Richtlinien für die dritte, Gesprächsrunde*, 2. April 1970 [w:] AAPD 1970, s. 551.

²³⁹ Artikel 16 GG, vgl. Bundesgesetzblatt 1949, S. 3

²⁴⁰ [Dok.] 141, *Aufzeichnung des Ministerialdirigenten Lahn, Deutsch-polnische Gespräche; hier: Richtlinien für die dritte, Gesprächsrunde*, 2. April 1970 [w:] AAPD 1970, s. 551; [Dok.] 113, *Staatssekretär Duckwitz, z.Z. Warschau, an Bundesminister Scheel, Deutsch-polnische Gespräche*, 11. März 1970 [w:] AAPD 1970, s. 454.

²⁴¹ [Dok.] 113, *Staatssekretär Duckwitz, z.Z. Warschau, an Bundesminister Scheel, Deutsch-polnische Gespräche*, 11. März 1970 [w:] AAPD 1970, s. 453.

²⁴² [Dok.] 253, *Aufzeichnung des Vortragenden Legationsrats I. Klasse Sanne, Bundeskanzleramt*, 9. Juni 1970 [w:] AAPD 1970, s. 932.

takie życzenie i deklarującym się jako Niemcy. W części poufnej informacji wyraził gotowość zbadania w razie konieczności w kontakcie z rządem RFN indywidualnych problemów dotyczących chęci wyjazdu.

Akcja miała rozpocząć się po podpisaniu traktatu i zostać przeprowadzona po wejściu umowy w życie. Miała trwać około roku lub dwóch – nie przewidziano jednak żadnych czasowych ograniczeń dla wyjazdu do RFN osób, które sobie tego życzą, odpowiadają kryteriom i złożą stosowny wniosek²⁴³.

Gospodarka

Polska strona życzyła sobie wyraźnego oddzielenia negocjacji na temat relacji gospodarczych od rozmów na tematy polityczne²⁴⁴.

Pojawiające się w prasie zachodnioniemieckiej insynuacje dotyczące wysuwania materialnych żądań przez stronę polską były dementowane przez rząd RFN. Winiewicz wyraził wdzięczność stronie niemieckiej za złożenie *dementi* w sprawie rzekomo żądanych 50 mln marek²⁴⁵. Strona polska nie ukrywała, że ulepszenia w obszarze relacji gospodarczych byłyby wskazane.

Uznanie

Negocjatorzy z PRL i RFN wychodzili od odmiennych interpretacji postanowień poczdamskich – strona polska przyjmowała, że ustaliły one przebieg zachodniej granicy kraju, zdaniem zaś Niemiec Zachodnich ostateczna regulacja tej kwestii została odłożona do czasu porozumienia pokojowego. Władze w Bonn nie uznawały ani NRD, ani podjętych przez nią decyzji w sprawie granicy. Postulatem Polaków była konieczność uznania granicy za ostateczną, Niemcy proponowali rozwiązanie na zasadzie formuły opartej na rezygnacji

²⁴³ Vgl. VS-Bd. 8963 (II A 5), B150, Aktenkopien 1970 za: [Dok.] 551, Vortragender Legationsrat I. Klasse von Schenck, z.Z. Warschau, an Bundesminister Scheel, Betr.: Deutsch-polnische Verhandlungen, hier: Protokoll über das letzte 8-Augen-Gespräch vom 14.11.1970, 15. November 1970 [w:] AAPD 1970, s. 2057–2058; VS-Bd. 8964, B150 za: *ibidem*, s. 2059; Poufny komentarz do Informacji rządu PRL na temat współpracy Polskiego Czerwonego Krzyża z Czerwonym Krzyżem RFN w sprawie łączenia rodzin [w:] *Polityka i dyplomacja polska wobec Niemiec...*, t. 1, s. 395–396. Polscy negocjatorzy zastrzegali, że ustalenia w formie pisemnej są jedynie dokumentami pomocniczymi i nie mają charakteru dokumentów urzędowych. „Informacja” nie miała być publikowana w Polsce.

²⁴⁴ [Dok.] 375, Übergabe der Note der Bundesregierung an die polnische Regierung, Ministerialdirigent Böx, Warschau, an das Auswärtige Amt, 25. November 1969 [w:] AAPD 1969, s. 1330.

²⁴⁵ [Dok.] 203, Botschafter Böx, Warschau, an das Auswärtige Amt. Betr.: Gomułka-Rede vom 9.5. in Breslau, 13. Mai 1970 [w:] AAPD 1970, s. 747.

z siły. Brandt w udzielonym pod koniec listopada wywiadzie dla ŻW zwrócił uwagę na możliwość zastosowania formuły dotyczącej integralności terytorialnej, wskazał, że przedstawił takie stanowisko w swojej deklaracji rządowej²⁴⁶.

Na październikowym posiedzeniu Bundestagu Walter Scheel zapewnił zachodnioniemieckich parlamentarzystów, że wypracowywany traktat z Polską nie narusza umów Niemiec Zachodnich z mocarstwami, zgodnie z którymi ostateczna regulacja granic Niemiec może nastąpić dopiero w traktacie pokojowym. Nim to się stanie, należy przyjąć inne rozwiązania. Scheel tłumaczył: „rząd RFN jest gotowy do zapewnienia prawa Polaków do życia w zabezpieczonych granicach (prawo to było akcentowane także przez wcześniejsze rządy), traktować linię Odry–Nisy, tak jak ona przebiega, jako zachodnią granicę Polski, przy czym nie wypowiada się o jej charakterze prawnym”²⁴⁷.

Do kwestii tej odniósł się również w artykule w „Stuttgarter Zeitung”, opublikowanym w przeddzień podpisania traktatu pomiędzy RFN a PRL o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków. Na artykuł zwracała uwagę polska prasa w wydaniach z 4 grudnia 1970 r.²⁴⁸ Scheel wyjaśniał, że dla pojednania z Polską sama formuła rezygnacji z przemocy nie była wystarczająca, konieczne więc było podjęcie tematu granicy, w przeciwnym razie należało się liczyć z negatywnymi konsekwencjami dla pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Odniósł się do wyobrażeń o istnieniu „strategii” utrzymywania otwartej kwestii granicy – jako swego rodzaju „depozytu”, środka poprawy pozycji negocjacyjnej. Podając w wątpliwość ewentualną skuteczność takiej taktyki, tłumaczył, że nie ma już tych możliwości, a „trzymanie tej kwestii otwartą” blokuje próbę długotrwałego polepszenia wzajemnych relacji oraz obciąża relacje z Zachodem. Odpowiadając na zarzuty „wyprzedzaży interesów Niemiec”, stwierdził, że nie można zrezygnować z czegoś, czego się już nie posiada, i należy nieść ciężar narodowosocjalistycznego dziedzictwa. Rzeczywistość to sytuacja po 1945 r. – dwa państwa niemieckie i brak traktatu pokojowego – dlatego prawa i obowiązki wobec Niemiec jako całości i wobec Berlina nadal mają cztery mocarstwa. Scheel zapewnił, że układem z Polską nie usankcjonowano bezprawia, dlatego m.in. nie pojawiło się w jego zapi-

²⁴⁶ „Rząd federalny podejmuje propozycje Władysława Gomułki”. Wywiad kanclerza Willy Brandta dla „Życia Warszawy”, ŻW, 23–24 XI 1969, s. 1–2.

²⁴⁷ W. Scheel, Deutscher Bundestag, 6. Wahlperiode, 71. Sitzung, Bonn 9 X 1970, s. 3934, <https://dserver.bundestag.de/btp/06/06071.pdf> (dostęp 25 VII 2024 r.).

²⁴⁸ (PAP) Bonn, Artykuł W. Scheela o układzie PRL–NRF, TL, 4 XII 1970, s. 2; (PAP) Bonn, Artykuł W. Scheela, ŻW, 4 XII 1970, s. 1.

sach słowo „uznanie”, nie zostały umniejszone prawa obywateli niemieckich. Przedstawił zachodnioniemiecką interpretację traktatu:

Dla strony polskiej najważniejszy jest art. I, w nim RFN jednoznacznie zadeklarowała nie kwestionować współczesnej polskiej granicy zachodniej. Ale taką deklarację mogła złożyć tylko w swoim imieniu, nie ma ogólnoniemieckiego suwerena, nie wiadomo, kiedy będzie. [...] Dlatego w art. IV traktatu, który mówi o dalszym działaniu traktatu niemieckiego w szczególności, ale dotyczy to również wymiany noty pomiędzy RFN a aliantami, o której strona polska została poinformowana. Artykuł I odnosi się do tego, co zostało zapisane na konferencji poczdamskiej i w protokołach konferencji. Artykuł nie nadaje postanowieniom poczdamskim żadnych innych dalej idących znaczeń. Tutaj jest znacząca różnica z podpisanym przez NRD układem w Zgorzelcu²⁴⁹.

Pisał o możliwości uczynienia granic bardziej przepuszczalnymi.

Polska chce porozumienia z całym narodem niemieckim

Polscy politycy i dyplomaci podkreślali, że Polska oczekuje uznania granicy przez oba państwa, które są spadkobiercami III Rzeszy²⁵⁰, i dąży do pojednania z całym narodem niemieckim, niezależnie od jego rządu. Twierdzili wprawdzie, że postawa Willy'ego Brandta ułatwia zbliżenie, ale nawet jeżeli powstałby inny rząd w RFN, Warszawa starałaby się kontynuować zbliżenie i dążenie do porozumienia²⁵¹. Wychodzono z założenia, że normalizacja może się dokonać jedynie dzięki autentycznej przemianie i tylko wtedy, kiedy będzie w niej uczestniczyć większość społeczeństwa i parlament RFN²⁵². Aby przekonywać niemieckie elity polityczne do własnych postulatów, Polska przewidywała intensyfikację wizyt parlamentarnych przedstawicieli wszystkich partii, z wyjątkiem NPD²⁵³. Przykładem zabiegów o pozyskanie przychylności

²⁴⁹ Scheel begründet den Polen-Vertrag. Von unserer Bonner Redaktion, „Stuttgarter Zeitung”, 3 XII 1970, s. 1, 6.

²⁵⁰ [Dok.] 39, Staatssekretär Duckwitz, z.Z. Warschau, an Bundesminister Scheel, Deutsch-polnische Gespräche, 6. Februar 1970 [w:] AAPD 1970, s. 166.

²⁵¹ [Dok.] 375, Übergabe der Note der Bundesregierung an die polnische Regierung, Ministerialdirigent Böx, Warschau, an das Auswärtige Amt, 25. November 1969 [w:] AAPD 1969, s. 1330.

²⁵² [Dok.] 39, Staatssekretär Duckwitz, z.Z. Warschau, an Bundesminister Scheel, Deutsch-polnische Gespräche, 6. Februar 1970 [w:] AAPD 1970, s. 166.

²⁵³ Ibidem, s. 167.

ści chadecji było zaproszenie do Polski Richarda von Weizsäckera (któremu Jędrzychowski miał powiedzieć, że dobry traktat jest co najmniej tak samo ważny jak szerokie poparcie dla niego)²⁵⁴.

„Pakiet”

Kwestia tzw. pakietu znalazła się w deklaracji intencji rządów RFN i ZSRS. Sformułowanie pojawiło się w sowieckim projekcie z 6 marca 1970 r. w punkcie szóstym. Strony miały zgodzić się co do tego, że „układ, który ma być zawarty między nimi, oraz analogiczne układy między RFN a innymi krajami socjalistycznymi, w szczególności z NRD, PRL i CSRS, stanowią jedną całość”²⁵⁵. Projekt ZSRS był odpowiedzią na dokument RFN z 5 marca 1970 r., w którym w punkcie pierwszym stwierdzono: „Wysiłki o zawarcie układu o niestosowaniu siły RFN z ZSRS, PRL i CSRS, o uregulowanie stosunków, w tym układu o niestosowaniu siły pomiędzy RFN i NRD, a także o złagodzenie i ustabilizowanie sytuacji w Berlinie i wokół Berlina są wyrazem polityki zmierzającej do odprężenia i pokoju w Europie”²⁵⁶. Zachodnioniemiecka reakcja na sowiecką propozycję sprowadzała się w głównej mierze do uzyskania zapewnienia, że kwestia Berlina nie zostanie pominięta²⁵⁷. Miało to zostać zagwarantowane przez stworzone przez rząd RFN *iunctim* berlińskie, które cieszyło się ogólnym ponadpartyjnym poparciem.

Polemika prasowa – „Życie Warszawy” versus „Spiegel”

Jedna z polemik prasowych dotyczyła formuły, którą Georg Ferdinand Duckwitz, dyplomata prowadzący negocjacje z Polską, miał zaproponować wiceministrowi Winiewiczowi²⁵⁸. Nie pojawiło się w niej słowo „uznanie”

²⁵⁴ Weizsäcker zauważył, że strona polska zdaje sobie sprawę z ograniczonego – ze względu na konstytucję i istniejące umowy – mandatu RFN, chce jednak osiągnąć bezpieczeństwo swoich granic w takiej formie, żeby uniknąć na przyszłość sporów dotyczących przebiegu granicy. PA AA, B 42, Band 255, Reisebericht Polen (Kurzfassung) von Dr. Richard von Weizsäcker, 5 X 1970 r., s. 155–156.

²⁵⁵ [Dok.] 97, *Aufzeichnung des Staatssekretärs Bahr, Bundeskanzleramt, z.Z. Moskau, 7 März 1970*, [Anlage 1] *Sowjetisches Non-Paper vom 6.3.70 – vorläufige Übersetzung* [w:] AAPD 1970, s. 395.

²⁵⁶ [Dok.] 97, *Aufzeichnung des Staatssekretärs Bahr, Bundeskanzleramt, z.Z. Moskau, 7 März 1970*, [Anlage 3] *Deutsches Non-Paper vom 5.3.70* [w:] AAPD 1970, s. 399

²⁵⁷ Por. *ibidem*.

²⁵⁸ 22 IV 1970 r. korespondent NDR (Norddeutscher Rundfunk) w Warszawie Ludwig Zimmerer poinformował w kontekście wznowienia rozmów między sekretarzem stanu Duckwitzem a polskim wicemi-

i z tego powodu – zdaniem publicysty – sformułowanie „linia Odry–Nysy jest zachodnią granicą Polski” nie było wystarczające²⁵⁹.

Z dostępnych dokumentów wynika, że Polacy zrezygnowali ze swojego pierwotnego projektu, w którego zapisach były słowa „ostatecznie” i „uznać” linię Odry i Nysy za zachodnią granicę Polski²⁶⁰. ŻW zgadzało się ze zdaniem Winiewicza na temat formuły zaproponowanej przez stronę zachodnioniemiecką i przekazanej wiceministrowi przez Duckwitsza 22 kwietnia 1970 r.²⁶¹ – była ona jedynie stwierdzeniem faktów, do tego obwarowana warunkiem przyszłego traktatu pokojowego²⁶². Ostatecznie strony uzgodniły obszerniejszą jej wersję, którą można sprowadzić do formuły „ustanowionej” i „istniejącej granicy”. Zgodzono się na odwołania do postanowień konferencji poczdamskiej z 2 sierpnia 1945 r. Tak sformułowany art. I polscy negocjatorzy interpretowali jako uznanie granicy²⁶³.

strem spraw zagranicznych Winiewiczem o projekcie umowy, który miał dostarczyć zachodnioniemiecki sekretarz stanu i który mówi: „Rząd RFN i rząd PRL stwierdzają, że linia Odry i Nysy jest zachodnią granicą Polski. RFN będzie szanować integralność polskiego terytorium teraz i w przyszłości, istniejące traktaty nie zostaną naruszone tym postanowieniem [tłum. własne]” ([Dok.] 181, *Aufzeichnung des Vortragenden Legationsrats I. Klasse von Alten. Betr.: Sondersitzung des Auswärtigen Ausschusses des Bundestages über die Gespräche mit Warschau am 24.4.1970*, 24. April 1970 [w:] AAPD 1970, s. 664, przyp. 2.

²⁵⁹ RW, *Prawdy i nieprawdy*, ŻW, 8 V 1970, s. 2.

²⁶⁰ „Die Bundesrepublik Deutschland anerkennt als endgültig die bestehende Westgrenze der Volksrepublik Polen” – taki zapis miał się znajdować w polskim projekcie, przekazanym pod koniec lutego 1970 r. Wersja RFN zakładała respektowanie terytorialnej integralności: „Die Bundesrepublik Deutschland und die Volksrepublik Polen respektieren ihre beiderseitige territoriale Integrität in den Grenzen ihres gegenwärtigen Besitzstandes”. [Dok.] 141, *Aufzeichnung des Ministerialdirigenten Lahn, Deutsch-polnische Gespräche; hier: Richtlinien für die dritte, Gesprächsrunde*, 2. April 1970 [w:] AAPD 1970, s. 554; [Dok.] 287, *Aufzeichnung von Staden, Betr. Deutsch-polnische Gespräche; hier: Sachverhalt und Formulierungsvorschläge für die 5. Gesprächsrunde* (21.7. in Warschau), 1. Juli 1970 [w:] AAPD 1970, s. 1053–1059. „Republika Federalna Niemiec uznaje za ostateczną istniejącą granicę zachodnią Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przebiegającą zgodnie z Umową Poczdamską z 1945 r.” (AMSZ, Dep. IV NRF, z. 28/76, w. 6, Układ między PRL a RFN o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków. Projekt już przedstawiony NRF, s. 515).

²⁶¹ [Dok.] 174, *Abkommen zwischen der Bundesrepublik und Polen (Entwurf)*, 22. April 1970 [w:] AAPD 1970, s. 644.

²⁶² [Dok.] 251, *Aufzeichnung des Ministerialdirigenten Lahn, Deutsch-polnische Gespräche* (4. Gesprächsrunde), 8. Juni 1970 [w:] AAPD 1970, s. 924.

²⁶³ W czasie czwartej tury rozmów w Bonn delegacja RFN zgłosiła nową wersję, w której nie występowało słowo „ustalona”. W uzasadnieniu sprzeciwu wobec nowego projektu strona polska wspominała, że rezygnacja ze słów „uznanie” i „ostateczna granica” była kompromisem, na który poszła Polska, by nie stwarzać rządowi Niemiec Zachodnich trudności, i odrzuciła poprawkę RFN. AMSZ, Dep. IV NRF, z. 28/76, Komplet materiałów; [Dok.] 287, *Aufzeichnung von Staden, Betr. Deutsch-polnische Gespräche; hier: Sachverhalt und Formulierungsvorschläge für die 5. Gesprächsrunde* (21.7. in Warschau), 1. Juli 1970 [w:] AAPD 1970, s. 1053. Por. fragment argumentacji Jędrzychowskiego. Zdaniem MSZ rezygnacja ze słów „ostateczny” i „uznanie” była granicą możliwości ustępstw Polski. Osiągnięty kompromis miał wychodzić naprzeciw oczekiwaniom RFN, a jednocześnie zawierać wyraźne uznanie przez RFN zachodniej granicy. Jędrzychowski odrzucał jakiegokolwiek próby osłabienia art. I, czy to w pełnym

W związku z projektem przekazanym stronie polskiej 22 kwietnia 1970 r. pojawił się problem precyzyjnego ujęcia punktu trzeciego (bazy dla późniejszego art. IV traktatu normalizacyjnego)²⁶⁴. Opracowujący dokument przed kolejną turą rozmów, zaplanowaną na czerwiec 1970 r., zwrócili uwagę na niebezpieczeństwo różnej interpretacji zapisu. Ich zdaniem stwierdzenie, że „układ pozostawia nienaruszone zawarte przez obie strony lub ich dotyczące układy lub umowy międzynarodowe”, kryło w sobie bardzo niejednorodną treść, mogło być sprzecznie interpretowane, z jednej strony mogło być rozumiane jako aprobata układu zgorzeleckiego, z drugiej zaś oznaczać, że pozostają w mocy np. układy paryskie, zgodnie z którymi ostateczne określenie granic Niemiec powinno być odroczone do uregulowania pokojowego. Sugerowano rezygnację z tego stwierdzenia bądź – w razie nalegań delegacji zachodnioniemieckiej – na pozostanie przy zapisie zastosowanym już w formule uzgodnionej między ZSRS a NRF, w której użyto słów „nie dotyczy”²⁶⁵.

Punkt ten jako „klauzula salwatoryjna” według wzoru moskiewskiego została wprowadzona, aby umożliwić wyrażenie zachodnioniemieckich zastrzeżeń prawnych. W podkreśleniu, że osiągnięte porozumienia zawarte wcześniej ze stronami trzecimi pozostają nienaruszone, chodziło przede wszystkim o traktat niemiecki²⁶⁶.

Noty RFN²⁶⁷ do trzech mocarstw zachodnich jako temat tabu

TL i ŻW jedynie skrótowo poinformowały o przesłaniu przez RFN not do trzech mocarstw i o odpowiedzi, jaka została udzielona przez zachodnich aliantów Bonn²⁶⁸. Nie podały informacji o przesłaniu „Listu o zjednoczeniu

brzmieniu, czy w interpretacji. [Dok.] 511, Staatssekretär Frank, z.Z. Warschau, an das Auswärtige Amt, Betr.: Deutsch-polnische Verhandlungen, 3. November 1970 [w:] AAPD 1970, s. 1903, przyp. 5.

²⁶⁴ AMSZ, Dep. IV NRF, z. 28/76, w. 6, Załącznik nr 1. Projekt dokumentu roboczego, przedstawiony przez delegację NRF z 22 IV 1970 r. wraz z krótką oceną. Notatka w sprawie wymiany poglądów między rządami PRL i NRF w Bonn (początek dnia 8 czerwca 1970 r.), 20 V 1970 r., s. 377–379.

²⁶⁵ Ibidem, s. 381.

²⁶⁶ [Dok.] 158, Aufzeichnung des Ministerialdirigenten Lahn, betr. Deutsch-polnische Gespräche; hier: Besprechung beim Herrn Bundeskanzler am 14.4.1970, 15. April 1970 [w:] AAPD 1970, s. 607.

²⁶⁷ Noty RFN skierowane do mocarstw stanowiły istotny element wspierający zachodnioniemiecką pozycję prawną, zgodnie z którą cztery mocarstwa zachowały swoje prawa i obowiązki wobec Niemiec jako całości w kontekście ostatecznej regulacji granicznej w porozumieniu pokojowym.

²⁶⁸ PAP (Bonn), Odpowiedź „trzech” na notę zachodnioniemiecką, ŻW, 12 VIII 1970, s. 1–2.

Niemiec” („Brief zur deutschen Einheit”)²⁶⁹ do ZSRS i o stosunku Moskwy do jego treści. Prasa wspomina jedynie o „liście” Brandta do mocarstw zachodnich, w którym kanclerz miał poinformować trzech aliantów zachodnich o przebiegu rozmów moskiewskich. Miał on zostać przesłany 14 sierpnia, a więc tydzień później niż rzeczywista data dostarczenia not – 7 sierpnia, przed parafowaniem układu Bonn–Moskwa²⁷⁰. Dzienniki nie podejmują również kwestii not do trzech mocarstw w kontekście traktatu między Polską a Niemcami Zachodnimi. 19 listopada rząd RFN przekazał ambasadom trzech mocarstw zachodnich jednobrzmiące noty wraz z tekstem traktatu wypracowanego z Warszawą. Ich treść została uzgodniona między RFN a trzema mocarstwami, była także przedmiotem negocjacji polsko-zachodnioniemieckich. Ponieważ adresatami noty były mocarstwa zachodnie, RFN nie oczekiwała od Polski poparcia dla niej, chciała jedynie, aby Polska jej nie zaprzeczała²⁷¹.

Czytelnik TL i ŻW nie został zapoznany ani z treścią not, ani ze stanowiskiem polskich władz wobec nich, ani też z kwestią ich ewentualnego oddziaływania na wzajemne relacje.

Wnioski

W dyskursie prasy polskiej badanego okresu można zauważyć chęć wyjaśnienia zawitych kwestii prawno-politycznych w związku z wypracowywaniem traktatu normalizacyjnego pomiędzy PRL a RFN. Czytelnik był również zaznajamiany z przebiegiem negocjacji. Przeprowadzane akcje prasowe, takie jak np. sprostowanie zachodnioniemieckiej interpretacji wywiadu Jędrzychowskiego, przywołanie opinii na temat formuły granicznej przedstawionej przez niemieckiego negocjatora Georga Duckwitza, zaprezentowanie stanowiska wobec zachodnioniemieckich planów sprowadzenia formuły porozumienia do uznania integralności terytorialnej (wywiad z Brandtem w ŻW) czy obojętny stosunek do przyjętego na zjeździe SPD w Saarbrücken wniosku zgłoszonego przez (zachodnio)berlińską socjaldemokrację wskazują na to, że prasa miała

²⁶⁹ List został przekazany sowieckiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych w Moskwie 12 VIII 1970 r. Zawierał informację o tym, że układ nie stoi w sprzeczności z państwowym celem RFN, tj. dążeniem do zjednoczenia.

²⁷⁰ PAP (Bonn), *List Brandta do mocarstw zachodnich*, TL, 14 VIII 1970, s. 2.

²⁷¹ [Dok.] 543, *Deutsch-polnisches Regierungsgespräch in Warschau, 12. November 1970* [w:] AAPD 1970, s. 2024.

wspierać argumentację poufnych rozmów i negocjacji, podkreślać nieustępliwość Polski. Pozwalają również przypuszczać, że część treści prasowej mogła być skierowana do zachodnioniemieckiego odbiorcy.

W prasie pojawiły się pomyłki (wnioski lokalnych oddziałów SPD dotyczące polsko-zachodnioniemieckich relacji nie zostały odrzucone, tylko zakwalifikowane jako „załatwione” w ramach wniosku (zachodnio)berlińskiej socjaldemokracji), przemilczenia (niepełna wypowiedź Scheela na forum Bundestagu, zrezygnowano z przedstawienia jego zapewnień wygłoszonych do posłów o zachowaniu przez RFN pozycji prawnych pozostawiających kwestię granicy Odra–Nysa sprawą otwartą do czasu pokojowych regulacji; brak wypowiedzi Willy’ego Brandta na forum sierpniowego posiedzenia Bundestagu na temat „deklaracji intencji” Bonn–Moskwa), jednostronne interpretacje (*iunctim* berlińskie stworzone ze względu na opozycję) czy próba wywoływania określonych skojarzeń (zestawienia uznania granicy na Odrze i Nysie z „wolnością” w wypowiedzi Guttenberga). Można w nich również widzieć pewien rodzaj „faworyzowania” partii koalicyjnych i unikania przypisywania im treści, które mogłyby zostać negatywnie odebrane, tym bardziej że we wcześniejszych relacjach tego typu stwierdzenia określano jako rewizyjne. Wyłączenie istotnych elementów z argumentacji czołowych polityków zachodnioniemieckich mogło służyć chęci przekonania czytelników do przeforsowania polskiego stanowiska w trakcie toczących się negocjacji.

Wydaje się, że część przemilczeń mogła być wynikiem starań prasy, by nie łączyć przebiegających w tym samym czasie bilateralnych rozmów z negocjacjami czterech mocarstw na temat Berlina. Status Berlina i odmienne stanowiska bloków stanowiły poważny problem w kształtowaniu wzajemnych relacji. Widać to było w czasie planowania wizyty burmistrza Berlina Zachodniego. Wizyta Klausa Schütza została zrealizowana na bazie partyjnej (Schütz odwiedził Polskę jako członek Rady Partyjnej SPD, spotkanie odbyło się w centrali partyjnej PZPR, Jędrzychowski wystąpił w roli członka Biura Politycznego i ministra spraw zagranicznych²⁷²). Podyktowane to było chęcią uniknięcia wykorzystania wizyty jako argumentu na potwierdzenia statusu Berlina (Zachodniego) zgodnego z interpretacją państw socjalistycznych. W prasie niewiele jest informacji na temat toczących się wówczas rozmów dotyczących nowo negocjowanej umowy

²⁷² PAP, Nadburmistrz Berlina Zach. odwiedził Warszawę, TL, 17 VI 1969, s. 2; PAP, Nadburmistrz Berlina zach. u St. Jędrzychowskiego, ŻW, 17 VI 1969, s. 2;

handlowej, w czasie których jednym z problemów była forma włączenia Berlina (Zachodniego) w zakres jej obowiązywania.

Wziąwszy pod uwagę wstępujące w dziennikach przemilczenia, można przypuszczać, że kreatorzy dyskursu mieli obawy co do jego interpretacji i odbioru przyjętego rozwiązania ze strony polskiego czytelnika. O wykluczeniu z dyskursu wszelkich możliwych zastrzeżeń świadczy chociażby zabieg dezinformujący w formie wywoływania określonego skojarzenia („linia Odry–Nysy” – wolność). Insynuacja skierowana była najprawdopodobniej w stronę tych czytelników, którzy rozwiązania oparte na samostanowieniu Niemców wiąжали z możliwością samostanowienia innych narodów chcących uwolnić się spod sowieckiej strefy wpływów i mogli powielać obawy, że realizacja *Ostpolitik* w takiej formie scementuje podział Europy. Obawy te zresztą znalazły potwierdzenie w polskiej argumentacji. Polscy politycy wielokrotnie podkreślali, że w najbliższym, dającym się przewidzieć czasie nie ma szans na zjednoczenie Niemiec, a polityka koegzystencji i utrwalenie *status quo* jest najlepszym rozwiązaniem dla Polski i Europy. Z tego względu eliminowano z narzuconego dyskursu te elementy („List o zjednoczeniu Niemiec”, noty RFN do trzech mocarstw), które przeczyły ostateczności porozumień.

W kwestiach niemieckich prasa służyła jako wykładania polskiego stanowiska wypracowanego po II wojnie światowej w związku z decyzjami jałtańskimi i poczdamskimi zmieniającymi położenie Polski na politycznej mapie Europy. Przyjęcie tezy o sprawiedliwości dziejowej, z której wynika powrót Polski na prastare ziemie piastowskie, oraz odwoływanie się do postanowień wielkich mocarstw nakazujących wysiedlenie ludności niemieckiej i zamiar stworzenia państwa jednolitego ludnościowo skutkowały nieuznawaniem mniejszości niemieckiej. Prasa powielala ten model, stosując peerelowskie aksjomaty propagandowe, niekoniecznie zgodne z prawdą. Ludności rodzimej przypisano określenie „autochtonów”. W prasie nie było miejsca na autentyczną polemikę czy chęć zrozumienia drugiej strony i jej bolesnych doświadczeń z procesem, który w Niemczech Zachodnich został uznany za wypędzenie.

W badaniach nad dyskursem prasowym celowo zrezygnowano z podawania nazwisk publicystów. Analiza jednoznacznie wskazuje, że zadaniem prasy w badanym okresie było zapoznanie czytelnika ze stanowiskiem polskiego kierownictwa i polską wykładnią traktatu normalizacyjnego. Podpisanie traktatu było reklamowane jako sukces i wiązało się z działaniami legitymizującymi

Droga do traktatu o podstawach normalizacji stosunków między PRL a RFN...

rządy komunistów w Polsce, którzy – jako jedyni w historii Polski – mieli „ostatecznie zamknąć sprawy granic”. Sukces oparty był na założeniach bloku krajów socjalistycznych, m.in. na uznaniu państwowości NRD i zawartych przez nie zobowiązań granicznych względem Polski. Stanowisko RFN i jej interpretacja traktatu, podkreślająca nienaruszalność gwarancji czterech mocarstw względem Niemiec jako całości, pozostawiła kwestię niemiecką sprawą otwartą – aż do przyszłego zjednoczenia.

Bibliografia

Źródła

Źródła archiwalne

Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Warszawa, Dep. IV NRF, z. 28/76, Komplet materiałów. Przebieg rozmów i rokowań PRL–NRF; Dep. IV NRF, z. 28/76, w. 6.

Bundesarchiv, Ministerium für Staatssicherheit (MfS), Berlin, MfS, HV A 154, Bl. 94–96; NL 4182/1247, Bericht über die Reise einer deutschen Delegation in das volksdemokratische Polen, an Gen. Walter Ulbricht von Abt. Wirtschaftspolitik, 18 I 1949. Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes, Berlin, B 130 4457 (Referat II A 5), Besuche und Reisen prominenter deutscher Persönlichkeiten nach Polen 1969; B 150, 200; B 42, Band 248 (Referat II A 5), Deutsche Pressestimmen über Polen 1969–1970; B 42, Band 254 (Referat II A 5) Reisen polnischer Regierungs- und Parlamentsdelegationen in die Bundesrepublik Deutschland 1969; B 42, Band 255 (Referat II A 5) Besuche und Reisen sonstiger deutscher Staatsangehöriger in das fremde Land 1969–1971.

Źródła opublikowane

Akten zur Auswärtigen Politik der Bundesrepublik Deutschland 1969, oprac. H.P. Schwarz et al., München 2000.

Akten zur Auswärtigen Politik der Bundesrepublik Deutschland 1970, oprac. H.P. Schwarz et al., München 2001.

Ośmańczyk E., *Niemcy 1945–1950. Daty, fakty, liczby, komentarze*, Warszawa 1951.

Polityka i dyplomacja polska wobec Niemiec, t. 1: 1945–1970, wstęp, wybór i oprac. dokumentów M. Tomala, Warszawa 2005.

Protokollen zum Parteitag. Parteitag der Sozialdemokratischen Partei Deutschlands vom 11. bis 14. Mai in Saarbrücken. Protokoll der Verhandlungen. Angenommene und überwiesene Anträge, Hannover–Bonn 1970.

Źródła do pobrania online

Protokollen zum Deutschen Bundestag, <https://www.bundestag.de/protokolle>.

Prasa

„Życie Warszawy” 1969, 1970.
„Trybuna Ludu” 1969, 1970.
„Stuttgarter Zeitung”, 3 XII 1970.

Akty normatywne

Układ między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków, podpisany w Warszawie dnia 7 grudnia 1970 r., DzU 1972, nr 24, poz. 168.

Opracowania

- Berlińska D., *Mniejszość niemiecka w Polsce [w:] Polacy i Niemcy na drodze do partnerskiego sąsiedztwa. Próba bilansu dziesięciolecia 1989–1998*, red. D. Bingen, K. Malinowski, Poznań 2000.
- Dijk T.A. van, *Elite Discourse and Racism*, London 1993.
- Handbuch zur deutschen Einheit. 1949–1989–1999*, red. W. Weidenfeld, K.R. Korte, Bonn 1999.
- Howarth D., *Dyskurs*, Warszawa 2005.
- Jarząbek W., *Kontynuacja czy zmiana? Propaganda PRL wobec Niemców w latach 1969–1975 na przykładzie prasy [w:] Władze komunistyczne wobec ludności niemieckiej w Polsce w latach 1945–1989*, Warszawa 2016.
- Jarząbek W., *Polska Rzeczpospolita Ludowa wobec polityki wschodniej Republiki Federalnej Niemiec w latach 1966–1976. Wymiar dwustronny i międzynarodowy*, Warszawa 2011.
- Krzoska M., Zajas P., *Ciągłość i przełom. Stosunki polsko-niemieckie po II wojnie światowej*, Wrocław 2024.
- Madajczyk P., *Niemcy polscy 1944–1989*, Warszawa 2001.
- Matelski D., *Mniejszość niemiecka w Polsce 1945–2015 [w:] Niemcy*, red. L.M. Nijakowski, Warszawa 2016;
- Miziniak W., *Polityka informacyjna [w:] Polacy wobec Niemców. Z dziejów kultury politycznej Polski 1945–1989*, red. A. Wolff-Powęska, Poznań 1993.
- Ociepka B., *Deportacje, wysiedlenia, przesiedlenia – powojenne migracje z Polski i do Polski. Polacy i Niemcy po II wojnie światowej. Materiały pomocnicze do nauki historii i wiedzy o społeczeństwie*, red. B. Koszel, Poznań 2001.
- Patecka-Frauenfelder A., *Tematyka niemiecka na łamach polskich tytułów prasowych Października, „Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja” 2023*, nr 12.
- Patecka-Frauenfelder A., *Wizerunek polityka w warunkach kryzysu. Willy Brandt w polskiej publicystyce doby PRL [w:] Koszty współczesnych kryzysów*, red. A. Kiszteńska-Węgrzyńska, Łódź 2021.
- Polska–Niemcy 1945–2007. Od konfrontacji do współpracy i partnerstwa w Europie. Studia i materiały*, red. W.M. Góralski, Warszawa 2007.

Droga do traktatu o podstawach normalizacji stosunków między PRL a RFN...

Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego, red. M. Czyżewski, S. Kowalski, A. Piotrowski, Warszawa 2019.

Internet

BVerfG, Beschluss vom 07.07.1975 – 1 BvR 274/72, www.openjur.de (dostęp 5 XI 2024 r.)
Egon Bahr 100, www.fes.de (dostęp 25 VII 2024 r.)

Gustav Heinemann, Friedrich Ebert Stiftung Erinnerungsorte der Sozialdemokratie, <https://erinnerungsorte.fes.de/gustav-heinemann/> (dostęp 2 VIII 2024 r.).

Kühlem K., *Regierungserklärung Konrad Adenauers: Geburtsstunde der Hallstein-Doktrin*, Konrad-Adenauer-Stiftung – Geschichte der CDU – Regierungserklärung Konrad Adenauers: Geburtsstunde der Hallstein-Doktrin, www.kas.de (dostęp 2 IX 2023 r.);

Malinowski K., *14 listopada 1990 r.: polsko-niemiecki traktat graniczny*, „Polska – Niemcy – Historia” 2020 nr 11; <https://www.iz.poznan.pl/> (dostęp 25 VII 2024 r.).

Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 2 czerwca 1969 r. o wynikach wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przeprowadzonych dnia 1 czerwca 1969 r., www.prawo.pl (dostęp 25 VII 2024 r.).

Rainer Barzel, Konrad Adenauer Stiftung, Geschichte der CDU, <https://www.kas.de/de/web/geschichte-der-cdu/personen/biogramm-detail/-/content/rainer-barzel-v1> (dostęp 25 VII 2024 r.).

Verfassung der Deutschen Demokratischen Republik vom 9. April 1968, <https://www.verfassungen.de> (dostęp 1 VIII 2024 r.).

Droga do traktatu o podstawach normalizacji stosunków między PRL a RFN. Relacje polsko-zachodnioniemieckie w 1970 r. na łamach „Trybuny Ludu” i „Życia Warszawy”

Rok 1970 uchodzi za jedną z najważniejszych cezur w historii relacji polsko-niemieckich. Jego centralnym wydarzeniem było podpisanie układu między PRL a RFN o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków.

Celem artykułu było odtworzenie prasowego dyskursu na temat relacji polsko-zachodnioniemieckich. W pracy zastosowano jakościową analizę treści oraz krytyczną analizę dyskursu (KAD). Przyjęta metodologia pozwoliła odpowiedzieć na pytania, jak prasa oceniała możliwości spełnienia polskich postulatów w związku z dojściem do władzy koalicji SPD-FPD, jak prezentowała kluczowe zagadnienia relacji polsko-zachodnioniemieckich – jakie kwestie były eksponowane, a jakie pomijane – i czy rola prasy w badanym okresie wybiegała poza publicystyczną relację wydarzeń. Materiał badawczy stanowiły publikacje „Trybuny Ludu” i „Życia Warszawy” oraz dostępne źródła dokumentujące przygotowanie i przebieg negocjacji nad traktatem normalizacyjnym.

Badanie wykazało, że zaprezentowany dyskurs był zgodny z założeniami ówczesnej polityki zagranicznej. Polski czytelnik został zapoznany ze stanowiskiem kierownictwa PZPR i polską wykładnią traktatu normalizacyjnego. Podpisanie traktatu było prezentowane jako sukces i stanowiło działanie legitymizujące rządy komunistów w Polsce. Prowadzone akcje prasowe miały za zadanie wspierać negocjacje oraz wzmacniać argumentację stosowaną podczas poufnych rozmów i można przypuszczać, że były skierowane również do odbiorców w RFN.

Na łamach dzienników pojawiają się jednostronne interpretacje, próby „faworyzowania” partii koalicyjnych, w szczególności SPD, czy wywoływania określonych skojarzeń. Pewne treści zostały przemilczane. Wywarło to negatywny wpływ na widoczną w tamtym okresie chęć zaprezentowania zróżnicowanej sprawozdawczości na temat polskiej polityki zagranicznej na odcinku niemieckim.

SŁOWA KLUCZOWE: publicystyka PRL, rola prasy, traktat normalizacyjny, uznanie zachodniej granicy Polski, krytyczna analiza dyskursu (KAD)

Anna Patecka-Frauenfelder – doktor nauk humanistycznych w zakresie historii, magister filologii germańskiej, wykładowca na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytetu Łódzkiego. Prowadzi badania nad dyskursem politycznym i medialnym, ze szczególnym uwzględnieniem relacji polsko-niemieckich, niemieckiej i austriackiej polityki zagranicznej, obecności Niemiec i Austrii w Ameryce Łacińskiej i na Karaibach.

The Road to a Treaty on the Foundations of Normalisation of the Relations Between the Polish People's Republic and Germany. Polish-West German Relations in 1970 in *Trybuna Ludu* and *Życie Warszawy* Newspapers

The year 1970 is considered one of the most important turning points in the history of Polish-German relations. The signing of an agreement between the Polish People's Republic and the Federal Republic of Germany on the foundations of the normalisation of mutual relations was the central event of this year.

The aim of this article is to reconstruct the press discourse on Polish-West German relations. The paper uses qualitative content analysis and critical discourse analysis (CDA). The adopted methodology enabled answering the questions how the press assessed the possibilities of fulfilling Polish demands in connection with the SPD-FPD coalition coming to power in Germany, how it presented the key issues of Polish-West

German relations – which issues were highlighted and which were omitted – and whether the role of the press in the period under study went beyond journalistic coverage of events. The research material entailed the publications of *Trybuna Ludu* and *Życie Warszawy* dailies, as well as of the available sources documenting the preparation and course of negotiations on the normalization treaty.

The study showed that the presented discourse was consistent with the assumptions of the Polish People's Republic (PRL) foreign policy at that time. The Polish reader is introduced to the position of the Polish United Workers' Party (*Polska Zjednoczona Partia Robotnicza*, PZPR) leadership and the Polish interpretation of the normalization treaty. The signing of the treaty was advertised as a success, and was a bid to legitimize communist rule in Poland. The press campaigns were intended to support the negotiations and reinforce the arguments used during the confidential talks, and it can be assumed that these campaigns were also aiming at an audience in Germany.

There were one-sided interpretations in the dailies, attempts to "favour" the German coalition parties, in particular the SPD, or to evoke particular associations. Certain content was omitted or kept silent. This practice had a negative impact on the desire, visible at that time, to present differentiated reporting on Polish foreign policy in respect to Germany.

KEYWORDS: Polish People's Republic, PRL, Polish People's Republic journalism, role of the press, normalization treaty, recognition of Poland's western border, critical discourse analysis (CDA)

Anna Patecka-Frauenfelder – Dr. History, master's degree in Germanic Philology, lecturer at the Department of International and Political Studies at the University of Lodz. She conducts research on political and media discourse with a particular focus on Polish-German relations, German and Austrian foreign policy, as well as the German and Austrian presence in Latin America and the Caribbean.